„NOWY ŚWIAT"
THE ONLY POLISH
A. B. C.
NEWSPAPER
IN AMERICA

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ
PRZECZYTAŁ
„NOWY ŚWIAT"
TEN ZAWSZE
GO CZYTA

No. 258. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK | Niedziela, 17-go września (Sunday, September 17th) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 31st 1914, at New York Post Office, New York. | Cena numeru 3 centy

ANGLJI GROZI „SWIĘTA WOJNA" ISLAMU

Król Rumunji wyjeżdża na spotkanie Nacz. Piłsudskiego

TURCY DOPUSZCZAJĄ SIĘ BARBARZYŃSKICH OKRUCIEŃSTW W ZDOBYTEJ PREZ NICH SMYRNIE

Mordują wszystkich młodych mężczyzn podejrzanych o służbę w armji greckiej i porywają tysiące młodych kobiet i dziewcząt

LONDYN, 16 września. — Nadchodzące wiadomości z Konstantynopola, Aten i innych miejscowości na Bliskim Wschodzie z każdym dniem donoszą o coraz to większej tragedji mieszkańców Smyrny, która w większej części padła pastwą pożaru. Całe miasto leży w zgliszczach i gruzach. Większa część mieszkańców zdołała ujść śmierci w płomieniach i schroniła się poza miasto. Około 120,000 osób pozostało wśród spalonych lub zburzonych domów zdane na pastwę rozbestwionych żołdaków Kemala Paszy, którzy bez litości mordują wszystkich młodych mężczyzn chrześcijan, jako podejrzanych o służenie w armji greckiej.

Wiarygodność ogłoszonych wiadomości potwierdza kierownik amerykańskiej Komisji Ratunkowej, Manola, który wczoraj przybył ze Smyrny z ostatniemi obywatelami amerykańskiemi na wyspę Mitylenę i stwierdza że liczba zabitych prawdopodobnie dochodzi do 120,000 osób.

TURCY MIELI PORWAĆ 25,000 DZIEWCZĄT CHRZEŚCIJAŃSKCH I ODDAĆ JE NA PASTWĘ ŻOŁNIERZY

M. Lascari, redaktor greckiego dziennika „Kosmos" w Smyrnie nadesłał z wypsy Mitylene do londyńskiego „Times'a" następującą depeszę:

„Nowa fala uchodźców przybyła dzisiaj ze Smyrny na wyspę Mitylenę, a pomiędzy niemi wielu amerykanów i anglików.

Wojska tureckie zajmujące Smyrnę rozstawiły na narożnikach ulic oddziały żołnierzy z karabinami maszynowemi, którzy strzelają bez wyjątku do wszystkich ludzi pojawiających się na ulicach. Dowódca wojsk tureckich nakazał porwać 25,000 dziewcząt chrześcijańskich i odwieźć je w głąb Malej Azji i oddać na pastwę żołnierzy tureckich".

NIEMCY CZYNIĄ POTAJEMNE PRZYGOTOWANIA DO NASTĘPNEJ WOJNY

Niemcy produkują około 500,000 ton nitrogliceryny rocznie

LONDYN, 16 września. — Przemysłowcy niemieccy powiększyli ogromnie produkcję najniezbędniejszego produktu, który stanowi podstawę przy wyrobie amunicji tak zwanych nitratów.

W roku 1913 Niemcy zużywali około 200,000 ton „nitratów" z których blisko dwie trzecie części sprowadzali z Chile. W roku ubiegłym od maja 1921 roku do 31 kwietnia bieżącego roku mniejsze pod względem obszaru Niemcy zużyły 290,000 ton nitratów, czyli blisko o połowę więcej jak w 1913 roku i mimo tej wielkiej ilości zużytych nitratów rolnictwo niemieckie nie miało ich tyle, ile potrzebowało. Co ważniejsza, że zużyte przez Niemcy w roku bieżącym nitraty zostały wyprodukowane w samych Niemczech, co dowodzi, że Niemcy postanowili się uniezależnić na wypadek wojny od sprowadzania z zagranicy tego essencjonalnego materjału, potrzebnego do wyrobu amunicji. W końcu tego roku Niemcy doprowadzą wewnętrzną produkcję nitratu do 500,000 ton, przez co zupełnie się uniezależnią pod względem przygotowań wojennych od państw sąsiednich.

Na wypadek wojny Niemcy będą mieć wszystkie materjały potrzebne do szybkiego wyrobu kolosalnych ilości amunicji, jak również potrzebne ilości nitratów do wyrobu nawozów sztucznych, potrzebnych dla wyprodukowania dla ludności całych Niemiec potrzebnej ilości żywności.

Jakkolwiek rząd niemiecki ciągle afiszuje się ze swoim bankructwem, wielkie fabryki badeńskie w Oppau na Renem, zniszczone straszliwą eksplozją w 1921 roku nie miały żadnej trudności w odbudowie zniszczonych zakładów i produkują te same ilości straszliwych materjałów wybuchowych i gazów co przed wybuchem wojny.

Poziom wody w Kongo jest w tym roku tak nizki, iż nawigacja została na czas jakiś przerwana Straty wynikłe z tego powodu są olbrzymie.

BUŁGARJA NIE CHCE SIĘ MIESZAC DO SPORU GRECJI Z TURCJĄ

Domaga się jednak zwrotu Tracji Zachodniej

SOFJA, Bułgarja, 16 września. —Jakkolwiek rozwiązanie kwestji Bliskiego Wschodu w wielkim stopniu obchodzi Bułgarję, rząd bułgarski postanowił nie mieszać się bezpośrednio do sporu grecko-tureckiego. Rząd bułgarski jednak postanowił stanowczo zażądać dla Bułgarji zwrotu Tracji Zachodniej, albo przynajmniej autonomicznego jej przyłączenia dla Bułgarji, bez czego Bułgarja nie może mieć dostępu do morza Egejskiego, który jest dla Bułgarji kwestją życia.

Czemu wojska tureckie zawdzięczają swoje zwycięstwa

LONDYN, 16 września. — Korespondent londyńskiego „Daily Mail" w Famagusta na wyspie Cpyr donosi na podstawie wiadomości uzyskanych od uchodźców greckich z Małej Azji, że turcy zawdzięczają swoje zwycięstwo dezorganizacji spowodowanej w armji greckiej propagandą bolszewicką i wzajemnem szkalowaniem się greckich partji politycznych byłego prmejera Venizelosa i partji króla Konstantyna.

Partje polityczne popierane przez króla Konstantyna odsunęły od dowództwa nad armją wszystkich najzdolniejszych oficerów, jedynie dlatego, że należeli do stronników byłego premjera Venizelosea, a postawili na ich miejsce oficerów nieudolnych, należących do stronnictwa królewskiego, skutkiem czego obniżyli ducha wojennego w wojsku oddanym szczerze oficerom z partji Venizelosa. Wojska greckie pozbawione dowództwa oficerów do których miało zaufanie uległo szybko bolszewickiej propagandzie i na widok zbliżających się wojsk tureckich wznosiło okrzyki: „niech żyje Lenin, niech żyje Trocki" i poddawało się całemi pułkami, albo rzucało broń i uciekało w popłochu.

Bogactwa narodowe w stosunku na głowę

TOIKO, 16 września. — Według obliczeń japońskich specjalistów finansowych, bogactwa narodów w stosunku na głowę przedstawiają się następująco:

Japonja 1,539 yen, Anglja 7,909 yen, Ameryka 5,578 yen. Francja 4,823 yen, Włochy 1,636 yen, Niemcy 2,726 yen, Belgja 3,169 yen.

Smyrna otrzymała $250,000 od amerykańskiego Czerwonego Krzyża

WASHINGTON, 14 września. —Zarząd główny amerykańskiego Czerwonego Krzyża przeznaczył 250,000 dol. na ratunek głodnych w Smyrnie.

FORD ZAMYKA SWOJE WIELKIE ZAKŁADY FABRYCZNE

Skutkiem czego 100,000 robotników straci pracę

DETROIT, 16 września. — Henry Ford wydał dzisiaj nieodwołalny rozkaz na zamknięcie na nieograniczony czas wszystkich swoich fabryk przez co 100,000 ludzi straci pracę. Zamknięcie fabryk zostało zarządzone w celu przeciwdziałania zwyżce ceny węgla, którą handlarze węgla niezmiernie wyśrubowali do góry.

Zwyżka pieniędzy na głowę

WASHINGTON, 16 września. —Cyrkulacja pieniędzy na głowę w Stanach Zjedn. zwiększyła się z 39,47 na głowę w lipcu na 39,93 w sierpniu b. r. We wrześniu zeszłego roku przypadało na głowę 42,29.

Pastor protestanci katem

PORT MADISON, Iowa, 16 września. — Eugenjusz Weeks skazany na śmierć, został powieszony dzisiaj w południe przez pastora Winfred E. Robb. szeryfa powiatu Des Moines, który zrezygnował ze swojej parafji by mógł wykonać obowiązek szeryfa powiatowego.

EXTRA!

ANGLJA MUSI WYJŚĆ Z KONSTANTYNOPOLA

Ludność mahometańska Indji, Mezopotamji, Egiptu i Palestyny dyszy żądzą obalenia jarzma Anglji

PARYŻ, 16 września. — Major generał sir Charles Townshend, długoletni wojownik angielski z ludami mahometańskiemi a z tego powodu nawet ceniony przez ludy mahometańskie który ostatnio przebywał w Małej Azji aż do chwili klęski Grecji, ogłosił dzisiaj w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że Anglja musi opuścić Konstantynopol bo w przeciwnym razie ludy mahometańskie wywołają wojnę świętą przeciw całemu światu chrześcijańskiemu i obalą panowanie Anglji w Indjach Mezopotamji, Egipcie i Palestynie.

Sprzeciwianie się upojonym zwycięstwem wojskom tureckim wywoła w całym świecie muzułmańskim taki ogień fanatyzmu religijnego, jakiego nie widziały od wieków ludy Europy.

W interesie państw aljanckich leży nie wywoływać fanatyzmu religijnego w miljonach ludów islamu, zamieszkałych od Gadgesu do Gibraltaru, dla których posiadanie Konstantynopola jako siedziby głowy świata mahometańskiego jest rzeczą najświętszą.

Generał Townsehend przed ogłoszeniem wywiadu przedstawił swoją opinję premjerowi Lloyd George'owi, który następnie przedstawił ją na posiedzeniu gabinetu. Lloyd George podziękował osobiście gen. Townshend'owi za udzielanie cennych informacji i wskazówek i przedstawienie kwestji świata mahometańskiego w nowym świetle.

BOLSZEWICKA RADA NAKAZAŁA POGOTOWIE WOJENNE

Pospieszy turkom z pomocą przy oblężeniu Konstantynopola

RYGA, 16 września. — Bolszewicka rada wojenna pod przewodnictwem Leona Trockiego zarządziła pogotowie armji i floty na wszelki wypadek.

Skutkiem tego minister wojny Leon Trocki nakazał mobilizację armji i floty morza Czarnego, która w ostatnich miesiącach została zreorganizowana. Według tej samej wiadomości, jeden korpus bolszewickich wojsk rosyjskich stojący nad granicą Turcji otrzymał rozkaz, by w każdej chwili był gotowy do wymarszu na pomoc, gdyby wojska tureckie przystąpiły do oblężenia Konstantynopola.

Austrja otrzyma pożyczkę od bankierów amerykańskich

WIEDEŃ, 16 września. — Syndykat finansowy Morgenthau - Kahn zgodził się na zaciągnięcie w Stanach Zjedn. pożyczki dla Austrji. Gwarancji na pożyczkę austrjacką dostarczą Szwajcarja, Włochy i państwa Małej Ententy.

Fabryki niemieckie będą wydawać swoje własne pieniądze

BERLIN, 16 września.—Rząd niemiecki z powodu braku marek upoważnił wielkie fabryki Kruppa do wydawania własnych papierowych pieniędzy, które mogą być przyjmowane w całych Niemczech. Fabryki Kruppa zostały upoważnione do wypuszczenia 400,000,000 marek do wysokości 500 marek. Skutkiem tego rozporządzenia wiele wielkich fabryk otrzymało możność uzyskania potrzebnych pieniędzy na wypłaty robotników.

Francuzi przewidują nową wojnę wszechświatową

MÓWIĄ, ŻE NIEMCY MYŚLĄ O WOJNIE ODWETU

PARYŻ, 16 września. — Francuscy rzeczoznawcy wojenni przyszli ostatecznie do przekonania, że w razie gdyby nie został znaleziony jakiś sposób dla rozwiązania niemieckich odszkodowań, któryby pozwolił Niemcom odzyskać równowagę gospodarczą, to następnej zimy Niemcy będą widownią zaburzeń, które spowodują katastrofę Europy. Według wiadomości z najlepszych źródeł w Niemczech z każdą chwilą zwiększa się coraz bardziej obu rzenie przeciw Francji z powodu niespełnienia się przepowiedni dyplomatów i polityków niemieckich, że naród niemiecki w krótkim czasie otrząśnie się ze skutków wojny i będzie mógł stawić opór aljantom.

Skutkiem tego naród niemiecki nie widząc szybkiego odrodzenia w odrodzeniu gospodarczem myśli o życiu siły zbrojnej, jako jedynie wiodącej do celu. Uczeni niemieccy podzielają zapatrywania ogółu narodu niemieckiego i twierdzą, że jedynem rozwiązaniem obecnych trudności międzynarodowych, a szczególnie niemieckich jest nowa wojna wszechświatowa, która jest nieuniknioną. Tego przekonania są nawet najwięksi zwolennicy pokoju w Niemczech, którzy przyznają ze smutkiem, że trudności na jakie napożyka obecnie świat cywilizowany dadzą się załatwić jedynie przez nową wojnę. Obecne bankructwo klas średnich i uboższych przy równoczesnem zbogaceniu się spekulantów ułatwi przyjście katastrofy ludzkości jaką będzie ostatnia wszechświatowa wojna.

W TOWARZYSTWIE KRÓLA, KSIĄŻĄT I PRZEDSTAWICIELI RZĄDU NACZELNIK PIŁSUDSKI WJEŻDŻA NA ZAMEK

Miasta i stacje, przez które przejeżdżał pociąg Naczelnika Piłsudskiego bogato przybrane flagami polskiemi i rumuńskiemi

(Wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej)

WARSZAWA, 16 września. — Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski przybył we czwartek do Sinaja, letniego zamku króla rumuńskiego.

Na spotkanie dostojnego gościa wyjechał na stację kolejową król Ferdynand, książę Karol, następca tronu rumuńskiego, książę Mikołaj, Rada rumuńskich ministrów, marszałek sejmu rumuńskiego i senatu i korpus dyplomatyczny z Bukaresztu.

Po przeglądzie kompanji honorowej Naczelnik Piłsudski zajął miejsce z królem w karocy królewskiej. Książęta królewscy zajęli miejsca w następnej karecie. W trzeciej karecie zajął miejsce polski minister spraw zagranicznych Narutowicz, premjer Rumunji Briatiano, rumuński minister spraw zagranicznych Duca. Orszak następnie udał się do zamku królewskiego, gdzie Naczelnik Piłsudski został powitany przez królowę Rumunji Marję w otoczeniu dworu.

Miasta i wioski leżące wzdłuż linji kolejowej zarówno, jak i stacje przez, które przejeżdżał pociąg Naczelnika Piłsudskiego były bogato udekorowane flagami polskiemi i rumuńskiemi.

BOLSZEWICY CIESZĄ SIĘ ZE ZWYCIĘSTW ARMJI TURECKIEJ

Pewni są, że Turcy zajmą Trację i Konstantynopol

KONSTANTYNOPOL, 16 września. — M. Arałow bolszewicko-rosyjski ambasador przy tymczasowym rządzie tureckim w Angorze w depeszy kongratulacyjnej do wodza wojsk tureckich Kemala Paszy z powodu wspaniałego zwycięstwa nad grekami wyraził nadzieję, że wojska tureckie zajmą z powrotem Konstantynopol i Wschodnią Trację i doprowadzą do załatwienia kwestji cieśnin Dardanelskich w sposób korzystny dla interesów państw położonych nad wybrzeżami Czarnego morza. „Ślę panu w imieniu rządu Rosji najserdeczniejsze życzenia z powodu epokowego zwycięstwa armji tureckiej w Małej Azji." — mówi przedstawiciel bolszewickiej Rosji w końcu swej kongratulacyjnej depeszy.

Strajk w stalowniach w Buffalo

BUFFALO, 16 września. — Przeszło połowa robotników zatrudnionych w stalowniach Wickwire Spencer Steel Co. wyszła na strajk na znak protestu przeciw wyrzuceniu przez zarząd fabryki kilkudziesięciu swoich towarzyszy pracy za działalność uniją. Ogólna liczba pracujących w tej stalowni wynosi 900 ludzi. Robotnicy którzy porzucili pracę należą do Amalgamated Association.

Klub Obywatelski, 511 E. 6ta ul. w New Yorku
— ZWOŁUJE —
WIELKIE MASOWE ZEBRANIE
na którym przemawiać będzie znany powszechnie
KOMISARZ ZDROWIA DR. R. COPELAND
który niedawno powrócił z Polski i przedstawi nam obecne stosunki w Polsce — jak również przemawiać będą pan Martin McCue, kongresman David H. Knott. Mr. Mattews, Stanowy Senator L. Downing i wielu innych.
Zebranie to odbędzie się w poniedziałek 18-go września, o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Narodowym. 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku.
Wstęp wolny. — Uprasza się Szan. Polonję o najliczniejsze przybycie, a dowiecie się bardzo wiele ważnych wiadomości z Polski. Komitet.

JUTRO! JUTRO!

Będą przemawiać w Domu Narodowym ob. J. Z. Dodatko i ob-ka Z. Dodatko, którzy przed kilku dniami przyjechali z Polski.

Ob-ka Dodatko wygłosi referat o sytuacji na kresach wschodnich. — Początek o godzinie 8:30 wieczorem. — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.

Za Dzielnicę 175 K. O. N.

J. Miziumski, sekr.

DZISIAJ!
OTWARCIE TEATRU POLSKIEGO
WASHINGTON IRLVING HIGH SCHOOL
pod kier. p. T. Wandyczowej i p. Wł. Ochrymowicza
Cnotliwa Zuzanna
OPERETKA W 3ch AKTACH
Początek PUNKTUALNIE o 8ej wieczorem
Ceny Biletów: 50c, 75c i $1.00—Miejsca numerowane
Kasa otwarta o godz. 6ej wieczorem

Przebudowa
i
Powiększenie
SKŁADU
nie przeszkodzą
WAM
w nabyciu

MEBLI

NA KREDYT
po cenach
niesłychanie
nizkich

Rękojmią rzetelności naszej, są lata nasze go istnienia

Tylko zadowoleni goście odchodzą od nas

Dla wygody pracujących sklep otwarty wieczorami w sobot[illegible]

PRZYJDŹCIE, PRZEKONAJCIE SIĘ. — NIC WAS TO NIE BĘDZIE KOSZTOWAŁO

— OBSŁUGA NASZA NIE ZNA RÓŻNIC —

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
232---1st Ave., róg 14-ej ulicy
New York, N. Y.

Sprawy Stowarzyszenia Mechaników Polskich

(Przez dłuższy okres czasu, „Nowy Świat" nie umieszczał korespondencji nadsyłanych przez członków Stowarzyszenia. Wobec braku konkretnych wiadomości o sytuacji w fabrykach Stowarzyszenia w Polsce uważaliśmy za wskazane powstrzymać się z publikowaniem głosów, komentujących pierwszy komunikat plenipotentów, zapowiadający w przyszłości szczegóły.

Obecnie, w odpowiedzi na drugi komunikat plenipotentów, szereg członków z różnych filij stanowczo domaga się, aby korespondencje ich były w „Nowym Świecie" umieszczane. Żądaniu temu zadość czynimy. Każda korespondencja będzie w tej rubryce umieszczona.

Prosimy jedynie, o to, żeby artykuły były możliwie krótkie, rzeczowe i objektywne, to znaczy, aby omawiały kwestje z punktu widzenia interesów Stowarzyszenia, a nie osobistych sympatji i niechęci dla tych lub innych osób. — Redakcja).

* * *

Zastanówmy się.

Na ostatnim zjeździe, jaki się odbył w Toledo Ohio, jak nam jest wszystkim udziałowcom wiadomo, wydelegowano plenipotentów do Polski, celem zbadania stosunków w fabrykach naszych. Plenipotenci ci wyjechali do Polski, i już przysłali drugi komunikat. Jeden przysłali za pośrednictwem biura S. M. P. w New Yorku, a drugi bezpośrednio do filji.

W drugim komunikacie jest bardzo dużo artykułów zabarwionych za jaskrawo dlatego, że wszystkie błędy zarzucają plenipotenci jednej osobie. Zarzucają niektóre rzeczy, które już były na walnym zjeździe poruszane i prezes się z nich wytłumaczył. Lecz panowie plenipotenci nie chcą o tym wiedzieć i dalej rzucają obelgi na człowieka, który był Stowarzyszenia Mechaników założycielem.

W komunikacie swym zaznaczają plenipotenci, że jest potrzebny nadzwyczajny zjazd walny w Ameryce i jeden z nich ma przyjechać do Ameryki. Jeżeli ma przyjechać, niechaj jedzie za swoje pieniądze a nie z kasy S. M. P. Według mnie, tu nie jest żaden potrzebny; do agitacji żaden nie jest zdatny z wyjątkiem tylko p. Rayzachera, lecz i ten nie ma żadnej popularności u członków, jako ojciec niedoszłego „Trustu". Drugie to, że p. Rayzacher na walnym zjeździe nie był wybrany jako plenipotent do Polski, bo gdy go stawiano na kandydata p. R. oświadczył wyraźnie, że nie chce żadnego dziabu u Mechaników, ponieważ nie ma zaufania udziałowców.

Na walnem zjeździe byli wybrani jako plenipotenci pp. Wojsowski, Gwiazdowski i inż. Decker. Wszyscy przyjęli z wyjątkiem p. Wojsowskiego, gdyż on nie był obecny. Kto to wszystko przerobił, że inni pojechali jako plenipotenci do Polski?

Dalej podają pp. plenipotenci że przeniesienie zarządu do Polski nie jest potrzebne. Ale członkowie powinni się dobrze zastanowić. Według mojego zapatrywania i jak widziałem i słyszałem w kilku filjach w Nowej Anglji, to członkowie się domagają, ażeby zarząd główny znajdował się w Polsce, a w Ameryce ażeby zaprzestać już sprzedawać akcje nowym członkom. Również i ci, co zadatkowali akcje prędzej takowe wypłacą, jeżeli wszystko będzie przeniesione do Polski i zorganizowane na urawach polskich.

Na walnym zjeździe przecież stawiane były wnioski o przeniesienie zarządu do Polski, — lecz takowego nie można było przeprowadzić. Wszyscy udziałowcy powinni zażądać od dyrekcji w Ameryce, ażeby dała to pod głosowanie wszystkim członkom, czy zarząd ma być przeniesiony do Polski, czy nie. Nie możemy żywić wielkiego zaufania do naszych plenipotentów, gdyż ludzie ci nic dobrego w naszej organizacji nie zrobili. — Chcieli nam narzucić „Trust" i gdybyśmy takowego nie odrzucili, jużby wszystko dawno djabli wzięli.

Żądamy również od dyrekcji, ażeby sprawę z robotnikami w Wyszkowie jaknajprędzej załatwiła. Lepiej ująć władzy pp. plenipotentom, aniżeli krzywdzić biednego robotnika. Tymbardziej powinniśmy tego żądać że my wszyscy jesteśmy robotnicy.

Dalej pp. plenipotenci atakują „Nowy Świat", za to, że ten jest jedynem pismem w Ameryce, który broni naszej sprawy. Zarzucali niektórzy też na walnem zjeździe, że „Nowy Świat" występował przeciw niedoszłym „trustowiczom". Najbardziej nie podobał się „Nowy Świat" p. Rayzacherowi. Lecz kiedy mu dał odprawę p. Włodarczyk, p. R. ustąpił.

Jak pp. plenipotenci postępują w Polsce z robotnikami w fabrykach S. M. P. i jak sprawiedliwie rządzą, świadczy o tym odezwa od robotników z Wyszkowa drukowana dnia 10 września w „Nowym Świecie".

Gdy dawniej za rządów pana Gwiazdowskiego jakiekolwiek nieporozumienie zaszło między Gwiazdowskiem a robotnikami, to aż się roiło w pismach od wymyślań na b. prezesa. Lecz dzisiaj, gdy plenipotenci pozbawili pracy i chleba robotników w Wyszkowie i aresztując nawet kilku niewinnie, te same pisma nic o tem nie wspomniały.

Więc za to pp. plenipotenci z wdzięczności stwierdzają, że ci nieproszeni opiekunowie prawdę pisali.

Członkowie udziałowcy!— Do was się odzywam. Nam nie wolno zasypiać sprawy, ani sobie lekceważyć tego, co nam pp. plenipotenci podają w komunikatach, jaki nadesłali bezpośrednio z Warszawy do filji.

Niechaj w każdej filji członkowie dobrze rozpatrzą, czy jest nam potrzebny zjazd nadzwyczajny i czy potrzebny jeden z plenipotentów, ażeby za pieniądze S. M. P. robił sobie wycieczki do Ameryki.

Postarajmy się o to, ażeby zarząd był fachowy z ludzi mieszkających w Polsce, a wtenczas i plenipotenci nie będą nam potrzebni, zwłaszcza tacy, jakich mamy obecnie.

Bo jak widać z tych wszystkich artykułów w ostatnim komunikacie, to tak wszystko wygląda, jakżeby nam ci panowie powoli znowu narzucali „trust".

Podają pp. plenipotenci, ażeby jaknajprędzej sprawę zjazdu załatwić przynajmniej w 4 tygodniach. Na co to tak prędko? Czy na to, ażeby się ten robociarz tak wnet poddał tym panom i dał im to, co oni żądają? Pewne że tak. Myślą sobie, że ten prosty robociarz, gdy go postraszymy czemś, czego się sami nie boimy, to się prędko nie zorjentuje i my sprawę wygramy? Mylicie się panowie.

Robotnik.

OKÓLNIK PRASOWY

AMERYKAŃSKO - POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ W NOWYM YORKU
953—3rd Avenue

Rybackie kursy żeglugi.

Staraniem Towarzystwa przyjaciół rybaków morskich powstają w Tczewie przy tamtejszej szkole morskiej kursy rybackie żeglugi. Zadaniem kursów będzie przygotowanie zawodowo uzdolnionych kapitanów żeglugi przybrzeżnej oraz bocmanów i sterników dalekiej podróży.

Remont portu helskiego i latarni morskich.

W najbliższym czasie zostaną podjęte roboty w celu naprawienia portu helskiego, należącego obecnie, jak wiadomo do Polski oraz umocnienia polskiego wybrzeża w Karwi i Kuźnicy.

W ostatnich czasach naprawiano i odświeżano zewnętrzny wygląd wszystkich polskich latarni morskich.— Od wybuchu wojny europejskiej, dokonano tego poraz pierwszy.

Z komitetu ekonomicznego ministrów.

Na ostatniem, przed przesileniem gabinetowem, posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, omawiał kwestję sprzedaży ziemi emigrantom, powracającym z Ameryki i uchwalił, że akcję pośredniczącą w tej sprawie należy powierzyć instytucji prywatnej, posiadającej zaufanie Rządu i ewentualnie powołanej przez krajowe organizacje finansowe. Instytucja ta będzie zawierała na podstawie ofert odpowiednio zabezpieczonych warunkowe umowy przedwstępne na sprzedaż ziemi emigrantom. Sprzedaż ziemi reemigrantom będzie dokonywana w Polsce przez upoważnione instytucje parcelacyjne, przez prywatnych właścicieli ziemskich za zgodą Okręgowych Urzędów Ziemskich, względnie przez Okręgowe Urzędy Ziemskie z zapasów ziemi rządowej. Sprzedaż ma być dopuszczona tak w walucie polskiej jak i amerykańskiej.

Ziemia.

Pod względem rodzaju uprawy ziemia jest w Polsce podzielona tak, że na grunt orny wypada przeciętnie 54%, na lasy 23 proc., łąki 17 proc., wreszcie na parcele zabudowane i nieużyte 6 procent. Ziemi uprawionej i łąk jest w Polsce łącznie 71 procent; na te gatunki ziemi wypada we Francji — 70 proc. — Holandji 67 proc., Niemczech 65 proc., a tylko w Belgji 72 proc. i Danji 76 procent.

Urodzaj w Sowdepji znowu zawiódł oczekiwanie: Zbiory są tak małe, iż „Izwiestja" i „Prawda" energicznie dopominają się zakazu wywozu najmniejszej nawet ilości zboża lub mąki.

DARMO !!

14-KARATOWE ZŁOTE PIÓRO ATRAMENTOWE

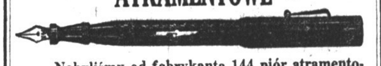

Nabyliśmy od fabrykanta 144 piór atramentowych celem rozdania zupełnie darmo, tym którzy pozyskają jednego nowego rocznego prenumeratora na Nowy Świat.

Z poprzedniej oferty „Słownika Wyrazów Obcych" skorzystało przeszło 400 osób.

Oferta ta jest nie mniej wartościowa, lecz ograniczona tylko do 144 osób, dlatego, że więcej takich piór po cenie zniżonej otrzymać nie możemy. Oferta ta będzie trwała prawdopodobnie tylko przez dwa tygodnie, zwłaszcza że każde z dzieci szkolnych pragnie mieć pióro atramentowe.

To też kto chce otrzymać to pióro musi się pospieszyć, aby nadesłać zamówienie przed wyczerpaniem zapasu. Od jednej osoby przyjmujemy tylko jedno zamówienie. Z oferty tej fachowi agenci korzystać nie mogą. Zastrzegamy prawo unieważnienia oferty w razie otrzymania zamówienia po wyczerpaniu zapasu.

Zamówienie przysyłać należy za pomocą poniżej umieszczonego kuponu:

NOWY ŚWIAT, 24 Union Square, New York, N. Y.
Niniejszem załączam $6.00 na prenumeratę roczną dla
P. ....
ul. ....
miasto ....
i proszę przysłać mi zupełnie darmo pióro atramentowe. Mój adres: ....
....

BACZNOŚĆ JERSEY CITY!
Polski Uniwersytet Ludowy
W NIEDZIELĘ, DNIA 17-go WRZEŚNIA 1922
o godzinie 3-ej punktualnie
W DOMU POLSKIM, 189 Brunswick St.
ZARZĄD P. U. L.
urządza
WIEC
Przemawiać będą mówcy: Amerykanie i Polacy z Jersey City i New Yorku. Hasłem wiecu będzie: „Wystąpimy do walki z ciemnotą".
ZARZĄD.

French Line
Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.
S. S. PARIS—odchodzi 4-go paździer
Świetne akomondacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Kajuty dla wszystkich pasażerów — łazienki, umywalnia i osobny aparat wodny w każdym pokoju — jadalnia, salon, palarnia — wolne pokryte pokłady — smaczne potrawy — wino i piwo darmo — muzyka, tańce. Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami zapewni Wam przyjemną podróż. Tłumacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

ZAWIADOMIENIE!
Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Polonji, że napowrót staję się właścicielem dobrze znanej piekarni polskiej pod adresem:
462 Druga Ave.
NEW YORK
Formalne otwarcie nastąpi w sobotę dnia 16-go września. Mam nadzieję, że dawni klienci odnowią swe zamówienia na ciasta i babki, z których sklep ten był tak dobrze znany
S. Bogusławski

CUNARD
DO POLSKI W 9 DNIACH
Najszybsza droga wodą
WYCIECZKI POD OSOBISTYM DOZOREM na jednym z trzech najszybszych olbrzymów morskich, KTÓRE ODCHODZĄ Z NEW YORKU CO WTOREK. W Southampton wprost z pokładu przenoście się na pokład okrętu jadącego do Gdańska, Piławy, Libawy i Memel.
Wszystkie trzeciej klasy pasażerowie w kabinach.
MAURETANIA AQUITANIA
BERENGARIA
Także przez Liverpool i Glasgow
ALGERIA .... 23 Września
SCYTHIA .... 28 Września
TUSCANIA .... 30 Września
Po bilety i informacje zgłosić się do najbliższego ajenta w waszym mieście lub okolicy

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK

Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHII DO GDAŃSKA $106.50 i $5 podatek.
My płacimy koszta podróży z Bostonu lub Philadelphii do New Yorku
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa
S. S. „POLONIA" ..... 20-go września
S. S. „ESTONIA" .... 4go paźdz.
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

Największa Polska Agencja w Amerycе
Agencja Kart Okrętowych Stow. Mechaników Pol.
224 East 57th Street., — New York, N. Y.
SPRZEDAJEMY KARTY OKRĘTOWE NA NAJLEPSZE LINJE, WYBIERAJĄC NAJSZYBSZE OKRĘTY
Po najniższych cenach kompanicznych do Gdańska i innych portów bez przesiadania
PRZESYŁKA PIENIĘDZY. — Szyka i gwarantowana przesyłka pieniędzy w markach polskich i dolarach, do Polski i innych krajów.
Pieniądze przez nas wysłane są doręczane w 3—4 tygodniach. — Wysyłamy pieniądze w markach polskich po najniższym kursie, oraz czekami, które wypłacone są w Warszawie w dolarach amerykańskich. — Przesyłamy pieniądze telegraficznie. — Tysiące polaków z Ameryki przesyła przez nasze biuro pieniądze i są zupełnie z obsługi naszej zadowoleni.
Sprowadzamy krewnych z Polski i wyrabiamy potrzebne dokumenty.
Załatwiamy wszelkie sprawy notarjalne. — Pomagamy w otrzymaniu paszportów. — Udzielamy bezpłatnie informacji. — Mamy wygodny dom w New Yorku z czystemi i wygodnemi pokojami dla przejezdnych.
Jeżeli kto ma zamiar wyjechać do Polski, niech się zgłosi osobiście lub listownie do nas natychmiast, a wyślemy mu wszelkie informacje i wykaz odchodzących okrętów
Biuro otwarte codziennie od godziny 9-tej rano do 8-ej wieczorem; w niedzielę od 10-tej rano do 12-tej po południu.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST., NEW YORK DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.
ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU
S. S. DROTTNINGHOLM .... 23 wrz., 28 paźdz.
S. S. STOCKHOLM ..... 14 paźdz., 25 listopada
DO GDAŃSKA $106.50 — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłoście się do lokalnych agentów.

J. HELLER
Adwokat i notarjusz
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1881.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popoł. do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ul.
NEW YORK CITY
Tel. Schuyler 0177

Dr. L. Landis
Leczy chroniczne choroby krwi nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn i kobiet.
GODZINY:
9 rano do 10 wieczór.
Niedziele od 9 rano do 4 popoł
Porada Darmo!
Dr. L. Landis
140 East 22nd Street
blisko 3-ciej Ave.
New York City

Tel.: Dry Dock 2828.
Michael A. Iogolevitch, M. D.
69 — 2nd Ave., New York City
Specjalność
Leczenie elektryką i diagnoza za pomocy X-ray.
Godziny:— 9—12 rano,
4—8 po południu.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
318 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

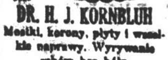

DR. H. J. KORNBLUH
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem United Cigar Stores.
NEW YORK, N. Y.

Nie omińcie tej sposobności

75. kurs za $50. w tym tygodniu
INSTRUKCJA AUTOMOBILOWA
MŁODZIEŃCZE!
Jeżeli jesteś bez pracy, przyjdź do nas i naucz się fachu abyś nie potrzebował oglądać się ustawicznie za zwykłą pracą. Naucz się dobrze płatnego fachu, zarabiając od 40 do 50 dolarów tygodniowo, po otrzymaniu patentu, który ci absolutnie gwarantujemy.
PAMIĘTAJ!
Nim wydasz pieniądze na naukę, przyjdź i zasięgnij informacji od polskiego instruktora, w międzyczasie oglądając nasze najnowsze automobile, przekonaj się, jak uczymy naszych uczniów.
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL

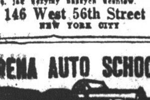

BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który połaca. Dla pracujących, szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 58th Street, New York City

National Auto School

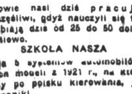

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Najlepsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

„VERTE"

(Ciąg dalszy)

Wahała się, widziałem jej mękę, walkę osobistych pragnień z hordą barbarzyńskich zabytków, patrjarchalnego wychowania. Trzymały ją tradycyjne więzy, różne babeczno-matczyno-dewocyjne doktryny, wzbraniające jej tego kroku. Miałem wrażenie, że porusza się dokoła niej przeczące mnóstwo zgrzybiałych palców po grzybiałych nosach, a jakiś patrjarchalny Mojżesz pradziadek wskazuje jej z groźną miną na tablicę przykazań kobiecych, pewno więcej niż dziesięć liczących.

— Och no, zabraniaj jej, aeropagu archaiczny, buntuj ją, jednak ja zwycięże.

Byłem pewny tego, nie egzaltowałem się w błaganiach, jak młodzik, czekałem —aż się sama zwalczy. Trzymając ją pod swoim wzrokiem, mówiłem głosem stłumionym nieco przez wrzącą we mnie namiętność.

— Proszę panią o to bardzo i... pani mi tego nie odmówi, to będzie dowodem zaufania pani dla.mnie, chyba na to zasłużyłem?

Pospolitej kobietce o kurzym móżdżku, lub gąsce salonowej, żadnej przygód, powiedziałbym dużo o jej wyższości nad takiemi przesądami, i tem, że szablonem jest ulegać im, że ona jest wszakże kobietą nową, „nagą", mówiąc bardziej po literacku i tak dalej w tym stylu. Jej tego mówić nie mogłem, nazbyt ją ceniłem i jej nie przekonałoby to. Upór jej słabł, nalegałem stanowczo. Nie lekceważyłem sprawy — lecz oświetlałem ją naturalnie i zwycię żyłem.

Podniosła na mnie oczy, trochę spłoszone, rzekła jednak odważnie:

— Ufam panu bezgranicznie, więc dobrze — pojedziemy.

Ręka jej drgnęła przy moich ustach.

— Biedactwo. Uszanuję cię, bo czczę, bom to sobie przysiągł, ale wolałbym oszaleć.

Pożądałem jej najwyższą mocą pożądań męskich.

Wyszliśmy z muzeum.

Burza ryczała na morzu, wicher szarpał drzewami i huk potężny trwał, jakby się waliły skały. Znaleźliśmy na szczęście zakryty automobil. Uniósł nas szybkim pędem. Milczenie trwało. Paląc cygaro, przez błękitny dymek obserwowałem jej twarz pobladłą i oczy pałające podnietą, skierowane na morze.

— Czemu ty nie jesteś taką, jakich spotykałem mnóstwo na swej drodze, czemu trzymasz mnie, jak lwa na uwięzi. I ja — ja nie mogę zerwać tych pęt.

Samochód stanął przed żelazną bramką, wiodącą do ogródka willi. Celowo nie kazałem odjeżdżać od ulicy. Wysiedliśmy. Szła przedmną prędko, nerwowo, wbiegła na pustą werandę. Zjawił się lokaj, otworzył drzwi od korytarza. Weszła śmiało, jak zawsze, eleganckim, swobodnym krokiem, szeleszcząc dyskretnie suknią. A ja cynik, ja życiowy pesymista, złośliwy krytyk kobiet, sarkasta, idąc za nią, czułem.. że mi serce bije. Per Bacco, to nadzwyczajne! Pozostało kilka kroków do drzwi mego pokoju, wyprzedziłem ją, by je przed nią otworzyć, Nagle...

Zwróciła na miejscu i bardzo blada, lecz pozornie spokojna przemówiła lekko stremowanym głosem, nie patrząc na mnie.

— Zjemy podwieczorek na werandzie. — Proszę tam podać czekoladę — podała wprost do lokaja.

Zdumiony, zły, wściekły, ale z udaną obojętnością, powtórzyłem jej polecenie służącemu i podążyłem za nią. Siedziała przy stoliku w zaciszu, wśród ukwieconych pomarańczowych drzew, ścigała nerwowo rękawiczki, nienaturalnie wesoła. Usiadłem naprzeciw. Rozszarpałbym ją za ten okropny zawód, za to, że.. znowu mi się oparła.

— Dlaczego to pani zrobiła? — syknąłem.

— Tak chciałam.

— Czy pani już jechała z takiem postanowieniem, był ten zamiar?...

— Nie.

— Zatem?...

— Zdecydowałam inaczej w ostatniej chwili.

— Więc mi pani nie ufa?

Długa chwila milczenia. Wzrok miała spuszczony na rękawiczki, usta jej drżały.

— Ani panu, ani... sobie.

Rozbroiła mię odrazu i zaimponowała mi. — Długo trzymałem jej dłonie przy swoich wzburzonych ustach, z rozkoszną podnietą patrząc na jej krwisty rumieniec; gorące wargi jej płonęły, a jam jej dotknąć nie śmiał. Nie tylko jej słowa, usta jej mówiły, że pragnie... i... walczy.

Była dla mnie w tej chwili siłaczką.

. . . .

. . . .

Elża Gorska oderwała oczy od rękopisu, ścisnwąszy skromnie rękami, zapatrzyła się w odległą wizję przeżytej chwili. Tęsknota zaduma cieniowała jej oczy. Kołatał w mózgu podzwon głuchy żalu i wspomnień.

— Było, przeszło, minęło, nie wróci.

Wstrząsnęła się.

— Tak być musi, ale — śnić wolno zawsze.

Zaczęła czytać dalszy ciąg.

. . . .

„Weszła do mego pokoju z leką tremą, którą spostrzegłem, pomimo, że maskowała ją pozorną odwagą. Zbliżyła się do otwartego okna i stanęła, patrząc na morze. Zrozumiałem ją, pozwoliłem jej się uspokoić. Dysponowałem lokajowi, jaki ma przynieść podwieczorek, zamówiłem przez niego kwiaty w kwiaciarni, po odejściu sługi zbliżyłem się do niej, proponując zdjęcie okrycia i kapelusza. Pomagałem jej w tem z największem uszanowaniem. Uśmiechnęła się do mnie trochę figlarnie i spytała, podając obie ręce.

— Czy pan zadowolony?...

— Ja szaleję...

— To mniej bezpieczne. Niech mi pan tak nie ściska rąk, to boli. Więc pan umie szaleć?.. Nigdybym nie sądziła.

— Uważa mnie pani za rybę?...

— Nie, ale za bardzo zrównoważonego człowieka.

— Samej sobie powiedziała pani komplement, bo urok pani potrafił wyprowadzić mię z równowagi.

Popatrzyliśmy sobie długo w oczy i ona spuściła rzęsy, znowu zmieszana, zalękniona. Ale ja, ja przysiągłem sobie. Stłumiłem swój poryw wewnętrzny całą siłą woli. Zacząłem poważną rozmowę, nie dokończoną jeszcze w muzeum, a stosującą się do naszej sytuacji. Musiałem skupić wszystkie władze duchowe, etyczne, by zapanować nad zmysłami, rozdrażnionemi niebywale jej obecnością u mnie. Nie tylko zmysły trzymać na wodzy, trzeba było twarz maskować, by nie wyrażała nic z moich uczuć. Bo oto tę swoją upragnioną kobietę miałem u siebie, oddaną na moją łaskę, ufną, chociaż zawsze jakby jakby spłoszoną, co jej tylko dodawało uroku. Walczyłem, jak tytan, by nie porwać jej w ramiona i nie zgasić pożaru swych warg łaknących jej ust ponsowych jak świeża krew, i również drżących pożądaniem. I ona pragnie, może sama tego nie rozumie; czuję swój fluid oddziaływania na nią.

Podczas naszej rozmowy podano czekoladę i owoce. Służący usługiwał z wyłączną pieczołowitością, robiło to wrażenie, że chce wszystko tak przygotować, aby nie narzucał się nam zbyt częstem krzątaniem się. Twarz typowego sługusa zdradzała, że jest dobrze poinformowany. Chciałem poinformować go właściwiej.

Poleciłem mu przynieść z księgarni francuskie wydawnictwo, nawiasem mówiąc, zupełnie zbyteczne, i doręczyć nam paczkę z firmy kwiatowej.

— Na którą godzinę? — spytał lokaj bezczelnie.

— Och, o którejkolwiek, gdy oba obstalunki będą gotowe. O jedno tylko proszę cię, nie trudź nas stukaniem do drzwi, nie lubię tego odgłosu.

Lokaj skłonił się bardzo nisko i wyszedł skonfundowany.

Po krótkiej ciszy między nami ona podała mi nagle obie ręce, niezwykle cerdecznie, blask jasny był w jej oczach.

— Dziękuję, z całej duszy dziękuję — rzekła cicho wzruszona — spojrzała przytem tak, że zrozumieć nie mogę, jakim cudem nie zgniotłem jej w uścisku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ELIZABETH, N. J.

Staraniem K. O. N. odbył się obchód, dnia 26 sierpnia b. r., 8-rocznicy uczczenia nieśmiertelnej Kadrówki, która wyszła z Krakowa w dniu 6 sierpnia 1914 roku. Obchód otworzył ob. St. Dobrowolski propozycją powstania jako dowodu czci dla poległych, co też szan. publiczność uczyniła. Następnie zaprosił ob. Dobrowolski Dr. B. Kułakowskiego, naczelnego redaktora Nowego Świata z New Yorku, do wygłoszenia mowy o walce niepodległościowej polskiego narodu. Szan. mówca powitany oklaskami, zaznaczył, że dawniej urządzane obchody były wyrazem czci dla bohaterów, którzy nam dali siłę do trwania wśród największych nieszczęść; dzisiejszy obchód to dowód silnej woli części narodu, która buduje i silnej woli twórczej. Dawniej charakter narodu polskiego był naginany do woli obcych, do służby zaborców .My polacy oczekiwaliśmy wojny światowej w myśl wieszczych przepowiedni Mickiewicza, a nie jak w Grodzieńszczyźnie, na kresach, było mniemanie, że St. Poniatowski przegrał Polskę w karty z Katarzyną na sto lat. Dzień 6 sierpnia jest dniem epokowego czynu, wyglądał jak coś nienaturalnego, — tak się niewola wżarła w serca narodu. W roku 1914, było tysiąc pięćset obywateli-żołnierzy z wyszkoleniem wojskowem, gotowych do walki o państwo polskie. Piłsudski wydał rozporządzenie wzorem Kościuszki, jak walczyć z wrogiem. — Wywiadowcy walki czynnej wiedzieli, że tylko 4 okręgi mieli moskale na stopie wojennej, jednakże Piłsudski nie mógł wysłać więcej jak 187 żołnierzy w nieśmiertelnej Kadrówce i 123 w odstępach czasu, — razem 300 najśmielszych jak na stracenie wymaszerowało z Oleandrów, wygnać moskali z odwiecznej polskiej ziemi; wyszły z tradycją polskiego żołnierza, źle wyekwipowane, lecz cóż dziwnego, i legjony Dąbrowskiego były obdarte.

Naczelnik Piłsudski nie wątpił, że dobra sprawa zwycięży.

Na kresach Rzeczypospolitej Polskiej utrzymuje się zwyczaj u polskich rodzin opowiadania o męczeńskiej historji polskiej, przechowywaniem relikwji narodowej i pokazywania dzieciom kawałka płótna umaczanego w krwi Szymona Konarskiego, torturowanego i rozstrzelanego przez moskali w 63 roku, za powstanie.

Mickiewicz w Dziadach opisuje, że samotny więzień obalał trony, a dla narodu budował wolną ojczyznę. Dzień 6 sierpnia, był dniem zdania rachunku z moralności narodowej, jako wiernej pracy dla powszechności.

Piłsudski po wyjściu z Magdeburga, w dniu 11 listopada 1918 roku, był kuszony przez Dalbora kardynała z Gniezna koroną. Zdawało mu się, że ma z najukochańszym Wilusiem do czynienia, któremu przysięgał na wierność jako zaborcy.

Bolszewicy też chcieli, ale dyktatury na wzór moskiewski,— lecz odnowiciel ducha polskiego nie dał się sprowokować,— dał narodowi ludowy Rząd i Sejm i powiedział: niech się lud uczy i dojrzewa, bo i dzieciak tylko niańczony nie nauczy się chodzić Szan. mówca z wyszczególnieniem zaznaczył, że dzień 6go sierpnia, jest dniem budzenia obowiązku obywatelskiego.

Drugim mówcą był ob. A. Rysiecki z Bayonne, który omówił początek walki, jak to Piłsudski kazał iść po ulicach Warszawy piątkom bojowym P. P. S. i walczyć brauningami z moskiewską policją, bo musimy nauczyć się walczyć. W dalszym ciągu szan. mówca zaznaczył, że ksiądz nie usiądzie z biednym chłopem do zacierki, zapewne w egoistycznym interesie. Panowie i biskupi niczem się nie przyczynili do powstania wolnej Polski, a dzis chcą rządzić i ogłupiać chłopa i robotnika. Biskup Łosiński, złożył przysięgę carowi i modlił się za niego; dzis dla Polski nic niema, po urząd brudną łapę wyciąga. Sz. mówca przypomniał nam o bohaterskim i nieśmiertelnym oddziele kobiet walczących w Wilnie. Gdzie byli ci wielcy panowie, infułaci tak żądni dziś władzy; był bohater ksiądz Brzóska, ks. Mackiewicz, lecz jakże to dawno, bo w roku 63, — a dziś jeden jedyny, wielki, czcigodny biskup Bandurski, ukochany przez Legjony, kazania jego w najwyższym przybytku polskim w okopach, dodawały im sił, mawiał on: wy jesteście tym, co wykuwają wolność narodu, — a obecnie ma skromną posadę w tej Polsce, o którą modlił i pracował, a wrogowie Polski biskup Bilczewski, kardynał Kakowski mają posady tłuste, honory. Taka sprawiedliwość w Polsce. — Biały Krzyż przed cudem nad Wisłą cudownie wyjechał do Poznania, zaś księża też dali ekwipunek Polsce, bo sto tysięcy żołnierza trzymali w Poznańskiem, a niechcieli dać Piłsudskiemu, bo to dla obrony granic przed niemcami, tak się przechwalał ks. Adamski, takie chodzące kłamstwo. Serdecznymi oklaskami publiczność podziękowała mówcom.

Odśpiewaniem Marsza Piłsudskiego obchód zakończono.

Przewodniczący podziękował szan. publiczności za wzorowe zachowanie się.

Dobrowolna składka przyniosła $6.94, za kokardki $8.65.

J. Kozłowski,
sekretarz obchodu.

JERSEY CITY, N. J.

W niedzielę dnia 17 września o godz. 10 przedp. odbędzie się w Domu Polskim posiedzenie Z. S. P. celem omówienia Wiecu A. Moraczewskiego który odbyć się ma 30 września.

Wszyscy członkowie i Tow postępowe proszone są o udział.

Filadelfja i Okolica

OTWARCIE SEZONU! — OTWARCIE SEZONU!
TEATRALNEGO
ZWIĄZEK TEATRÓW POLSKICH
W NIEDZIELĘ, DNIA 24-go WRZEŚNIA 1922
W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount ave.
sztuką
„PO NAD ŚNIEG BIELSZYM SIĘ STANĘ"
Dramat w 3-ch aktatach St. Żeromskiego
Sztuka ta osnuta na tle wojny światowej po raz pierwszy będzie grana przez Z. T. P. To też tuszymy iż nikt nie omieszka zobaczyć i usłyszeć prawdziwe arcydzieło pióra jednego z najlepszych twórców literatury naszej polskiej.
Ze względu na obszerność tekstu sztuki, przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godzinie 8ej wieczorem.
Reżyserja J. S. Kubackiego.
Związek Teatrów Polskich.

FRANKFORD

Nadzwyczajne posiedzenie Filji 172 Stow. Mechaników Polskich odbędzie się w niedzielę 17 września o godz. 1:30 popoł. w hali ob. Kamińskiego, 2359 Orthodox St. Bardzo ważne sprawy do załatwienia. Wiadomości z Polski. Obecność każdego członka konieczna.

W. Tyl, przedstaw.

K. O. N.

Posiedzenie Komitetu Obrony Narodowej dzielnicy 115 odbędzie się w niedzielę dnia 17-go września b. r. o godz. 11-ej rano w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Członków uprasza się o punktualne przybycie.

W. Gawrysiak, sekr.

W niedzielę, dnia 24 września 1922 r. o godz. 11 przed południem w kościele Chrześcijańsko-Ludowym przy Pine ulicy, pomiędzy So. 4-tą i 5-tą ulicą, odbędzie się nabożeństwo na którem ks. J. Sztuk wypowie kazanie na temat: **Patrjotyzm i praca Crześcijańska"**. Przyjdźcie wszyscy na nabożeństwo, dowiecie się jak kochać Ojczyznę i pracować dla niej.

Wstęp wolny dla wszystkich.

ZW. SOC. POL.

Posiedzenie miesięczne Oddz. No. 5 Z. S. P. odbędzie się w niedzielę dnia 17-go września o godzinie 10:30 rano w Domu Polskiem. Sprawa przyjazdu tow. J. Moraczewskiego do Filadelfji. Zapraszamy sympatyków do powiększenia szeregów Z. S. P.

Za Oddział No. 5

KARTY SEKRETNE
Karty marki Bee; Bicykle; Steamboat; Blue-Ribbon, Tally-Ho, Broadway; karty Wróżbiarskie i różne książki Magiczne sprzedaję do pokazywania sztuk, Illustrowany katalog kart za 10 c. F. ZAKOSKI, 610 East Girard Ave. (Dept—6) Philadelphia, Pa.

Telefon Bell-Kensington 3881-W.
Dr. Franciszek Trygar
3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny biurowe: W dnie powszednie, od 8-ej rano do 9-ej wieczorem. — W niedzielę od 11-ej rano do 2-ej po południu i od 6-ej do 9-ej wieczorem.

Tel. Bell Preston 4863.
DR. D. REITER
4084 GIRARD AVE. PHILA. PA.
GODZINY:
9—12 rano.
2—4 po południu.
6—8 wieczorem.
W niedzielę za zmową.
Specjalność choroby wewnętrzne i żołądka

EXTRA!

MUZYKANCI HARMONIŚCI
którzy życzą sobie mieć jaknajlepszy i najlepszy instrument do grania, powinni się postarać o harmonję pedałową jak widać na powyższym obrazku. Jest to harmonja z pięknym głosem i artystycznem wykonaniem. Dobra dla muzyków profesorów, amatorów i takich; którzyby się chcieli uczyć zaraz na lepszej harmonji.
Po cenę i bliższą informację tej harmonji proszę pisać lub bglosić się do:
R. W. BIESIADECKI
2642 E. Allegheny Ave.
PHILA, PA.

Tel.: Kensington 2102.
S. ZALESKI
Pokrywa dachy smołą lub blachą. Reperuje i ustawia piece i ogrzewacze. Robota gwarantowana.
3014 Almond Ave.
Philadelphia, Pa.

Bell Phone: Frankford 487.
Odznaczony na kilku wystawach fotograficznych pierwszymi nagrodami za artystyczne wykonanie fotografji.
POLSKI ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY
poleca się pamięci Szanownych Rodaków i Rodaczek.
ALEXANDER PAWŁOWSKI
2338 Orthodox ulica
FRANKFORD

JÓZEF PODWYSOCKI
613 North 3rd Street
Philadelphia, Pa.
Załatwia sprawy sądowe.
Wysyła pieniądze do wszystkich części świata po dziennym kursie.
Sprzedaje szyfkarty na najlepsze okręty po cenach kompanicznych.
Wyrabia paszporty, pełnomocnictwa, plenipotencje, testamenty, akty krajowe i wszelkie inne legalne papiery.
Sprzedaje domy, farmy, loty i daje pożyczki na hipoteki.
Wszelka porada darmo!

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK, A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Swiat", Inc.

Entered at New York, N. Y. Post Offices as second class mail matter

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
NEW YORK CITY		PRENUMER. W NEW YORK:	
Annually	$9.00	Rocznie	$9.00
Semi-annually	$5.00	Półrocznie	$5.00
Quaterly	$3.00	Kwartalnie	$3.00

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

„BESTJE, LUDZIE I BOGI"

Nakładem firmy „E. P. Dutton" w New Yorku wyszła książka niezwykła, przez niezwykłego pisana człowieka. Nazywamy dzieło profesora A. Ossendowskiego książką niezwykłą, nietylko ze względu na treść, lecz także ze względu na rozmaitość i szerokość zakresu wrażeń odbieranych przez czytelnika, na, że tak powiemy **powszechność** zagadnień, które stają przed naszym umysłem po jej przeczytaniu. Na tle zaś tych wrażeń występuje niezwykła postać samego autora, łącząca w sobie subtelny sceptycyzm współczesnego kulturalnego człowieka i wiedzę uczonego z jakąś w nieznany sposób utrzymaną siłą woli i zdrowia fizycznego myśliwca i kresowego zagończyka.

Kiedy książkę tę odkładamy na bok po przeczytaniu czujemy, żeśmy obcowali z jakimś bardzo bliskim nam, lecz dawno nie spotykanym charakterem. A gdy poddamy ścisłemu rozbiorowi to wrażenie nasze, przekonamy się, że źródłem jego jest przebijająca się przez karty książki, cecha główna, właściwość dominująca w autorze książki, rzadko spotykana wśród rozpaskudzonych charakterów współczesnych ludzi, owa tak pięknie przez Rzymian określona **„Fortitudo animis"**, moc ducha, **„cnota"** w staropolskim rozumieniu tego słowa, zanim chrześcijańska moralność nie pozbawiła słów mdłości teologicznego trzebieństwa.

Profesor Antoni Ossendowski pochodzi z najdalszych północno-wschodnich kresów Rzeczypospolitej, z Inflant Polskich, gdzie garstka Polaków, otoczona wielojęzyczną i różnorasową ludnością, zmuszona do ciągłego przeciwstawiania się narodowego wśród Łotyszów, Białorusinów, Niemców i Rosjan, wytworzyła silny i stały kresowy typ polski, który bezkarnie może być rzucony sam jeden pomiędzy zupełnie obce środowisko, może przez dziesiątki lat nie słyszeć mowy polskiej, mówić, pisać, a nawet myśleć w obcym języku, a jednocześnie utrzymać typ polski nienaruszony, w przeciwieństwie do wojłokowatych duszyczek, które w tak czysto-polskich ośrodkach, jak Warszawa, Kraków, Lwów, zmieniają swą ubożuchną treść i niejasny typ narodowy i upodobniają się do byle jakiego europejskiego lub rosyjskiego autora dekadenta, który posiadł ich bezwolne ciałko, jak żołnierz w zdobytem mieście zbyt powolną pannę, mającą już dość swego panieństwa.

Profesor Ossendowski spędził całe swe życie w Rosji. Wykładał w uczelniach wyższych Petersburga i Tomska. Brał udział w ekspedycjach naukowych do Syberji urządzanych kosztem rosyjskiego Geograficznego Towarzystwa i Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Jemu zawdzięcza Syberja jedyną dotychczas mapę pokładów węglowych Syberji i całej Azji. Wysyłany był jako delegat rządu rosyjskiego na międzynarodowe konferencje w sprawach górnictwa, nafciarstwa, jako jeden z najlepszych rzeczoznawców. Przez osiem lat był sekretarzem przy ministrze Wittem do spraw przemysłowych i górniczych. Redagował gazety rosyjskie. Był prezesem rządu rewolucyjnego Dalekiego Wschodu w latach rewolucji 1906 roku. Przypadkiem tylko uniknął szubienicy z rąk osławionego generała Rennenkampfa. Po odbyciu dwuch lat więzienia straciwszy całą fortunę, pracuje jako robotnik w jednej z fabryk Petersburga. Przyjaciele jego, uczeni rosyjscy wystarali się dlań o pozwolenie powrotu do pracy naukowej. Od początku wojny profesor Ossendowski prowadzi akcję przeciw szpiegostwu niemieckiemu. Jeden z pierwszych ostrzega publicznie przed niebezpieczeństwem **zbliżającego się przymierza bolszewicko-niemieckiego.** Przyjście do władzy bolszewików jest początkiem jego przygód niesłychanych. Na początku 1920 roku jest w Krasnojarsku. Dowiaduje się pewnego razu na mieście, że w domu jego są już agenci Czrezwyczajki. Nie namyślając się długo, opuszcza pieszo Krasnojarsk, z pożyczoną strzelbą i skromnym zapasem żywności. Pochłania go Tajga syberyjska, pierwotna puszcza w najostrzejszą zimę. Po roku dopiero przebywszy pustynie Mongolji i Tybetu, po wędrówkach przez niedeptane jeszcze nogą białego człowieka kraje, powraca do cywilizacji przez Chiny. Zjawia się na Waszyngtońskiej Konferencji zimą ubiegłego roku. Przez kilka miesięcy pracuje w stolicy. A w czerwcu bieżącego roku staje nakoniec tam, dokąd prowadziła go przez niesłychane niebezpieczeństwa, wśród wypadków światowej doniosłości, jego własna gwiazda przewodnia **woli niezłomnej kresowca, tam,** dokąd tęsknił jak do zdrowia Mickiewicz, w **Polsce.**

Pewni jesteśmy, że „powrót na Ojczyzny łono" profesora Ossendowskiego „duszy utęsknionej" będzie początkiem nowego okresu jego życia, bezpośredniej służby Ojczyźnie, tak niezbędnie potrzebujących silnych ludzi, o woli niezłomnej, o trzeźwości uczonego i odwadze kresowego rycerza.

Polecamy gorąco czytelnikom naszym pracę p. Ossendowskiego „Beasts, Men and Gods". Nabyć ją można przez księgarnię dra Vorzimera 83 Second Ave., New York. Jest to prawdziwa uczta dla serc mężnych.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

WILNO I LIGA NARODÓW

Liga Narodów odrzuciła żądanie Litwy Kowieńskiej, podjęcia i rozpatrywania jeszcze raz kwestji Wilna i t. zw. Litwy Środkowej. Inaczej mówiąc Liga uznała stan obecny, czyli że niema co zawracać sobie głowy kwestją, która już przez Polskę została rozwiązana.

Musimy tutaj przypomnieć czytelnikom, że przed prawie rokiem toczyła się w Polsce ostra walka wewnętrzna o to, jaką politykę należy stosować wobec sprawy wileńskiej. Narodowa Demokracja, nie zważając, że ta sprawa w Lidze Narodów pozostała w zawieszeniu i w każdej chwili mogła być rozdmuchana w myśl życzeń wrogów Polski, stanowczo parła do bezwzględnej aneksji Litwy Środkowej.

Zaś Naczelnik Piłsudski rząd i lewica sejmowa, postawili kwestję plebiscytu, wiedząc doskonale, że w innym wypadku da się Litwie kowieńskiej argument iż Polska bała się zarządzić powszechne głosowanie, bo ludność jest po stronie litwinów

Endecy wywołali wówczas przesilenie.

Nie dbali co będzie z Wilnem później, ale chodziło im o to, aby oczernić Piłsudskiego i zmusić go do ustąpienia...

Dobra sprawa zwyciężyła. Narodowa Demokracja razem ze swoim projektem aneksji przegrała z kretesem. Rząd polski zarządził powszechne głosowanie ludności, które wykazało bezwzględnie, że ogromna większość Litwy Środkowej pragnie połączenia z Polską.

To właśnie wypowiedzenie się woli mieszkańców dało Polsce atut potężny w ręce, a zamknęło usta agitatorom, który wołali ustawicznie po całym świecie, że polacy „zagrabili" Wilno.

Dlatego też teraz, skoro litwini podnieśli kwestję Wilna w Genewie, Liga Narodów nie mogła poprostu nic innego zrobić, jeno fakt dokonany uznać, jako, że nie przeczy on zasadzie stanowienia o sobie.

Gdyby zaś endecja dopięła swego i Wilno zostało przyłączone bez plebiscytu, niewątpliwie miałaby Polska nową awanturę, komisje, groźby i wzmocnienie przeciw sobie i tak już silnej propagandy.

Mądra taktyka polityczna odniosła na całej linji tryumf nad niechlujstwem zaciekłej Narodowej Demokracji.

Przecież do dziś dnia są nikczemnicy w rodzaju Icków, którzy dowodzą, że Piłsudski „głupi litwin", chciał sprzedać Wilno litwinom, a sobie osobne państwo urządzić.

Fakty najlepiej stwierdzają kto i dlaczego miał rację.

W roku 1920, w momencie, gdy armje polskie odrzucały bolszewików z pod Warszawy, jeden z filarów endeckich, ówczesny premjer Grabski, zrzekł się formalnie Wilna w Spaa, poprzedni układ Paderewskiego z Waldemarasem w imieniu rządu polskiego sankcjonując. I tylko dzięki bohaterskiej i zdecydowanej akcji gen. Żeligowskiego, dzięki taktownej i rozsądnej polityce Naczelnika Piłsudskiego, dzisiaj Wilno bezspornie i ostatecznie wchodzi w skład Rzeczypospolitej.

* * *

ŁGARSTWA NIEMIECKIE

Korespondent nowojorskiego „Times'a" Cyril Brown w depeszy z dnia 12 września donosi, opierając się oczywiście na źródłach niemieckich, że na Górnym Śląsku wybuchły zaburzenia żywnościowe.

P. Brown, chociaż twierdzi, że obicie jakiegoś handlarza w Katowicach, „przybrało rozmiar pogromu", to jednak zaznacza, że zaburzenia **nie mają charakteru antysemickiego, ani antyniemieckiego, a poprostu są skierowane przeciw paskarzom,** którzy szukają cenv żywności, korzystając z jej braku na Górnym Śląsku.

Z pism polskich, które mamy już z datą 31 sierpnia, ani słowa o zaburzeniach górnośląskich nie znajdujemy. Nie ma też w tej sprawie jak zwykle wiadomości biuro informacyjne poselstwa 40 W. 40 ulica.

Tymczasem propaganda berlińska jedzie pełną parą.

A przecież ze względu na komentowanie wiadomości berlińskich o „pogromach" na Górnym Śląsku przez prasę amerykańską, należałoby się jakieś wyjaśnienie ze strony polskiej.

FRASZKI CODZIENNE

(Wyprawa Głupkowiaków chicagoskich do Polski. — Żyd, biskup i ksiądz, czyli mała, ale dobrana kompanja. — Nowy urząd dla Matki Boskiej. — Ostatni poemat zwarjowanego klechy).

Krakowski „Kurjer Illustrowany" zamieścił w jednym z ostatnich numerów taki artykulik:

„Przed kilkunastu dniami bawiło w Monachjum, Wiedniu, Pradze, oraz Warszawie kilku członków Rady miejskiej w Chicago, którzy zwiedzili te miasta. Jeden z tych gości, pochodzenia galicyjskiego, chory widocznie na tak zw. „agorafobję", t. j. wstręt do miejscowości pochodzenia lub urodzenia, pozwolił sobie na głupie i złośliwe uwagi pod adresem naszego państwa w piśmie, w Pradze wychodzącem („Prager Tageblatt" z 15 z. m.). U nas panuje bałwochwalczy kult dla zagranicznych gości, którzy korzystają z naszej gościnności, a potem **taki obcy aferzysta pozwala sobie na złośliwe uwagi** i to wobec naszych sąsiadów. **Dość już tych pretensjonalnych wizyt zagranicznych misjonarzy,** którzy nas łupią i zdzierają, **a w dodatku, obgadują.** Nie jesteśmy przecież jakąś kolonją afrykańską."

* * *

Poprostu Głupkowiaki chicagoskie, których kilku siedzi w radzie miejskiej, urządziły sobie spacer do Europy i teraz spluwają w stronę Polski, opowiadając do swoich i obcych najwstrętniejsze rzeczy o kraju, który miał nieszczęście być ich pierwszą ojczyzną. Fuj!

* * *

Katolicki „Dziennik Chicagoski" wydaje osobno „Niedzielę" dla mniej rozwiniętych czytelników. W tej „Niedzieli" znajdujemy taką przepiękną idyllę:

„Żyd-handlarz miał interes do pewnego biskupa. Gdy dostojnik w sali audjencyjnej był z nim sprawą zajęty, nadeszła deputacja z pobliskiego miasteczka. Biskup kazał interesantowi w przedpokoju zaczekać, chcąc się z mieszczanami przedtem uporać. Żyd ciekawy, z czem przyszli deputaci, dla których musiał się wynieść za drzwi, uchylił nie znacznie drzwi i podsłuchuje.— Mieszczanie oskarżali swego proboszcza, różne nań przedkładając zarzuty. Prosili, aby go od nich usunięto. — Biskup przecierał czoło, namyślał się i wahał z odpowiedzią, bo znał dobrze tego kapłana i nic złego nigdy o nim nie słyszał. — Żyd przez szparę widzi zakłopotanie dostojnika i coraz szerzej drzwi uchylając, wsuwa głowę do wnętrza. — „Cego chcesz?", pyta go biskup, zwróciwszy się do natręta. — Proszę księdza biskupa" — mówi żyd nieśmiało, pod chodząc aż do do środka — „czy mi wolno co mówić?" — „Mów" — ośmiela go arcypasterz. — „Ja go znam dobrze tego proboszcza" — z całą werwą wsiada na przybyłych — „ten od niego? Ja wiem, że on jest ostry dla was, bo ksiądz, to jest bardzo dobry człowiek. Co oni chcą, wy niedobre ludzie! Ja to wiem wszystko dobrze! U was nawet żandarmy nie chcą siedzieć, bo im kłopot robicie. — Niech ksiądz biskup nic im nie wierzy!" — Wtedy biskup przybrał surowszą minę. „To żyd"— mówi — „bierze księdza w obronę, a wy go potępiacie! Wynoście mi się zaraz!" — Jak zimna wodą zmyci, opuścili biskupa pałac wstydząc się siebie samych."

* * *

Czyż nie piękny obrazek? Z jednej strony dostojny arcybiskup, czcigodny kapłan i uczciwy żyd, a z drugiej strony szelmy parafjanie, którzy mieli odwagę oskarżać przed biskupem, iż ksiądz ma za dużo gospodyń, że za często na plebanji odbywają się pijatyki i że za święte sakramenta zanadto z nich zdziera! Ale cnota, jak widzimy, zwycięża!

* * *

W katolickich pismach znaleźliśmy taką depeszę z Rzymu:

„Dwaj kardynałowie, Giovanni Tacci, lat 60 i Vittorio Amedeo Ranuzzi, lat 65, użyli wczoraj przejażdżki nadpowietrznej w aeroplanie Caproniego w Loretto, gdzie odbywa się zjazd lotników na cześć Najśw. Marji Panny Loretańskiej, patronki awiatorów. Pierwszy latał w powietrzu przez 20 minut, drugi — przez pół godziny. Było to poraz pierwszy, że kardynałowie puścili się w podróż napowietrzną."

* * *

W ten sposób Matka boska dostała nowy „job" i przy licznych swoich zajęciach patronackich, będzie musiała pilnować, aby który z katolickich pilotów karku nie skręcił.

* * *

Płodny, jak karaluch ks. Alfred Wróblewski, największy poeta polski w całem mieście Shenandoah, spłodził znowu wiersz na nieśmiertelny temat krwawegi buntu przeciw Piłsudskiemu, którego obraz spać nie daje zwarjowanemu klesze.

W poemacie tym czytamy:

„Hej, lazła niegdyś nam z pleców skóra,
„Darły ją ruskie pazury" —
W niepolskiej pracy dziś lecą wióra,
Gdy rąbie „Józef Ponury!"
O, wyżeń rączo z chat naszych wroga,
W czynów ostatniej godzinie —
Choć z nim Belweder — z Tobą moc Boga —
A z Bogiem czyn Twój nie zginie.
Głoszę wam nowych dni w Polsce zorze,
Choć w sercu ból z trwogą walczy —
Łan nasz „jednością" Bóg znów przeorze —
Ród „Siłą" zgniecie padalczy!"

* * *

Biedny ten Paderewski! A toć mu rąk nie starczy do wszystkich bohaterskich czynów, do jakich wzywają go Wróblewscy, Jasiorkowscy i Przyprawy. Józef Ponury siedzi mocno i jeśli sam, dobrowolnie, nie opuści Belwederu, to ani stu pianistów stamtąd go nie ruszy!

DEMORALIZATOR W SUTANNIE

Osławiony dostatecznie na wyhodźtwie pachołek ks. L. Bójnowskiego w New Britain, Conn. ks. Iciek, pospolicie Ickiem zwany, napisał w „Przewodniku Katolickim" ubiegłego tygodnia uwagi tej treści:

„Najgorszym narodem w New Britain są polacy postępowi. Według światowego postępu nauczyli się najrozmaitszych zbrodni i wyrabiania trunków i t. d. Tak, że dziś nie ma dnia, w któryby kilkunastu polaków nie było w sądzie za najrozmaitsze przestępstwa. Oni nie mają żadnego wstydu, ale jeszcze między kąkolem jest i pszenica, tak i między złemi są i dobrzy polacy i ci poczciwi polacy muszą się teraz wstydzić, nie tylko za głupiego litwina Piłsudskiego, ale i nawet za nibyto oświninionych (przepraszam — oświeconych) polaków w New Britain. Dziś nie jeden polak żałuje, że jest wolna Polska z litwinem na czele i że się urodził polakiem."

Nie jestem tak zwanym „czerwonym". Nie byłem nigdy socjalistą, ani koniowcem. Nazywają mnie kościelnikiem i wydziałowcem. Ale bez względu jak mnie kto tytułuje, czuję, że mam prawo i obowiązek głos zabrać i niesłychaną demoralizację uprawianą przez księży rzymskich w New Britain, ostro napiętnować.

Pytam się ciebie ks. Icku i ciebie księże Bójnowski, dokąd zmierzacie — plugawiąc wszystko co zabobonu nie uznaje i oszczerstwom twym wiary nie daje? Na wasze poniewieranie polonji w New Britain, odpowiem ja i mogą odpowiedzieć inni, że nikt jeno wy zasiewacie zarazę i bolszewizm w szeregach parafjan, ucząc ich jedynie nienawiści i ohydnych wymyślań. Zohydzacie ludowi Polskę. Buntujecie go przeciw głowie państwa polskiego, znieważaniem tego co serdeczne i drogie być musi dla każdego serca polskiego.

Co dalej?

Powiadam wam, ja, skromny człowiek pracy, że z ogniem zanadto igracie. Cierpliwy jest nad miarę ludek nasz, ale wyprowadzony z równowagi może wam pokazać, gdzie raki zimują.

Baczcie, gdy się miarka przeleje!

Parafjanin.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniczce M. P. z Nowego Yorku. — 1) Jeżeli paszport wydany jest przez jeden z tutejszych naszych konsulatów, to można nań wrócić do Ameryki, ale nie później niż przed upływem pół roku. Po pół roku paszport nieważny i trzeba wyrabiać nowy i w Polsce. Oczywiście dotyczy to obywateli polskich, nie amerykańskich.

2) Skoro paszport wydany jest na dwie osoby, to może jechać jedna, chociaż są tłumaczenia i pewne formalności.

3) Jeżeli dana osoba przyjeżdża z Polski do obywatela tutejszego kraju, korzysta z ułatwień, z których nie może korzystać emigrant zwykły, przyjeżdżający do nie obywateli. Należy posłać do kraju świadectwo tak zwane „affidaait" z zaręczeniem, że osoba która chce przyjechać do Ameryki znajdzie gotową opieke i oparcie.

DARMO

W Indji noszą kamienie przynoszące szczęście w miłości, interesach, i t. d., a oddalające złe duchy i choroby. Mówią, że gubią oni urok, gdy są sprzedawane. Mam kilka takich, które będą rozdane; jest jednak mały koszt rznięcia i dopasowania ich do ślicznych ciężkich Kobra Wężowych Pierściorków (14 K. złota obwódka). Przyślijcie miarę palca na kawałku papieru. Zapłacicie $2.27 przy odbiorze. (Sekretna formuła załączona. Nie wyjawiajcie jej). Może to zmienić Wasze szczęście. Piszcie: Ali S. Baba, P. O. Box 55, Station 1, New York.

Musicie umieć tańczyć

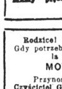

Nie zwlekajcie. Naucacie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane.
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

Rodzice! Nauczyciele! Pielęgniarki! Gdy potrzebujecie prawdziwego czyściciela rąk — używajcie
MOTHER'S FRIEND
Przynosi natychmiastową ulgę. Czyściciel Głowy i Włosów 25c butelka. Do nabycia we wszystkich aptekach.
Mother's Friend Remedies Co.

SANTAL MIDY — KATAR PCHERZA Moczowego

ZABEZPIECZCIE SIĘ! MĘŻCZYŹNI przeciw wszelkim chorobom wenerycznym Zawsze używajcie
SANY-KIT
(Sanitarny Kit)
Francuska Profylaksja
Tubka 35c. Kit (4) $1
We wszystkich aptekach lub San-Y-Kit Co.
92 BeekmanSt. New York

Tel. Market 0462.
INTERNATIONAL REAL ESTATE
(Biuro Realności)
21 Jones Street Newark N. J.
Załatwiamy sprawy notarjalne, sądowe, i t. d. — Służymy w zakupnie i sprzedaży realności. — Możecie być pewni rezultatów w jakichkolwiek sprawach sądowych
SĘDZIA SWEENEY I JAY B. MIELNIK
Biuro otwarte co dzień do godziny 10-ej wieczorem

Tel.: Plaza 6683.
DR. JULIUS MUSCOTT
DENTYSTA-CHIRURG
720 Lexington Ave., róg 58 ul. N. Y.
Nowoczesna dentystyka. Umiarkowane ceny. Egzaminacja darmo.
Mówię po polsku.

Niniejszem zawiadamiam o otwarciu pierwszorzędnej masarni i składu wiktuałów, spodziewając się szczerego poparcia rodaków.
FR. MACIEJOWSKI
193 Ave. C, New York
pom. 11 i 12 ulicą

CZY WIECIE O TEM?
ŻE
DETEKTYWI zawodowi łatwiej znajdują pracę aniżeli ludzie jakiegokolwiek innego fachu
DETEKTYWI zawodowi są potrzebni w każdem mieście i wszystkich przedsiębiorstwach.
DETEKTYWI zawodowi nie znają nigdy bezrobocia.
DETEKTYWI zawodowi mają lekką pracę i duże zarobki.
DETEKTYWI zawodowi mają wszędzie posłuch i poważanie
DETEKTYWEM zawodowym, prywatnym może zostać każdy Polak umiejący czytać i pisać po polsku, gdy podejmie w naszej szkole KURS KORESPONDENCYJNY NA DETEKTYWA.
INSTYTUCJA NASZA jest najstarszą i jedyną polską szkołą detektywów, która JUŻ wykształciła mnóstwo uczni w całej Ameryce na zawodowych detektywów
KURS NASZ pobierają również ludzie zamieszkali w Polsce, co daje najlepszą GWARANCJĘ naszej szkole
Szkoła nasza jest Licencjonowana przez Stanowy Uniwersytet Nowego Yorku!
Po warunki piszcie do:
FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
152 W 42 St. Room 433
New York City.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć
Ruffles
śmiertelny wróg łupieża.
Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.
65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

Sklep, który powinniście znać

Każdego dnia jest	kilku urodzonych kilku obdarzonych kilku zaręczonych kilku zaślubionych	Dobra biżuterja jest podarunkiem który trwa

Imię Bertl'a jest znane nietylko w Newarku, ale w okolicznych miastach i stanach z powodu wyższości gatunku w jego brylantach, zegarkach i biżuterji.
Przysłużył się trzem generacjom klijentów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.
Norbert Bertl, Ekspert Brylantów 40 Springfield Ave., Newark N. J.

Dom bez gramofonu jest miejscem gdzie uśmiech rzadko wita.
Zycie wielkomiejsce wymaga rozrywki, która najtaniej może dać muzyka, śpiew i tańce.
Gramofon w domu przyniesie szczęście radość, zadowolenie i wesołość.

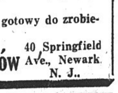

Przyjdźcie, albo piszcie po katalog do składu gramofonów i rekordów polskich, któremu żaden inny w polskiej dzielnicy nie dorównywa
EUROPEAN PHONOGRAPH CO., Dept N.
10-ta ULICA i AVE. A, NEW YORK, N. Y.

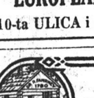

W późniejszym wieku możecie pozostać silnymi i w dobrym zdrowiu przez używanie
DRA. PIOTRA
GOMOZO
Wzmacnia ono wasze organy trawienia.
Wywiera zbawienne skutki na nerki i wątrobę.
Utrzymuje jelita w porządku.
Ostrzega i buduje wasz organizm.
Próba was przekona. Jest ono sporządzone z czystych, zdrowotnych korzeni i ziół, i nie zawiera szkodliwych lub wchodzących w przyzwyczajenie składników. Nie jest lekarstwem aptecznym. Dostarczane tylko przez specyalnych agientów. Piszcie do
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
2501 Washington Blvd. CHICAGO, ILL.
Dostawiane wolne od cła w Kanadzie.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Euzebji.

Dzisiaj — pogoda

KURS PIENIĘŻNY

Za jednego dolara płacono 6900 marek polskich.

PRZYJDŹCIE PRZED ÓSMĄ!

Dzisiaj o godzinie 8 wieczór, w Teatrze Polskim w Washington Irving High School, pierwsze przedstawienie „Cnotliwa Zuzanna".

Prosimy usilnie, aby szan. rodacy, którzy nas swą obecnością zaszczycą przyszli do teatru **przed ósmą godziną**, gdyż przed stawienie rozpocznie się

PUNKTUALNIE O 8-EJ.

Goście, którzyby przyszli później będą musieli przy drzwiach czekać aż do końca pierwszego aktu, gdyż nie możemy publiczności przeszkadzać tembardziej, iż i aktorom na scenie wędrówka po sali, wstawanie z miejsc i uderzanie krzeseł ogromnie przeszkadza.

Zarząd.

KŁOPOTY PROHIBICYJNE

Łódź policyjna „Taylor" skonfiskowała statek angielski na którym znaleziono ładunek wódeczności wartości 50,000 dolarów. O wiele droższym skarbem dla ajentów policyjnych jest notesik znaleziony w kajucie kapitana z nazwiskiem i adresami odbiorców, szczególnie hotelów. Aresztowaną załogę wypuszczono na wolność za kaucją $500 od osoby. Kaucja została złożona.

Frank Orłowski, prowadził w Bayonne, N. J. w domu pn. 1021 Broadway szkołę, w której uczył jak najlepiej destylować wódkę i warzyć piwo. Ajenci prohibicyjni zabrali przyrządy szkolne — nie zdołali jednak nauczyciela i uczniów aresztować. W 17 salunach zabrali 40 beczek piwa, 100 skrzyń koniaku i księżycówki wartości 2,500 dol.

R. H. Williams, właściciel trzech aptek skazany został na 20 dni więzienia za sprzedawanie alkoholu.

I. Kusik, 415 Cherry st. skazany został na 30 dni więzienia za dystylowanie wódki.

OFIARY SAMOCHODÓW

Na ulicach New Yorku wczoraj dwoje dzieci zostało zabitych a czternaście osób rannych. Ofiary samochodów.

POŻAR

Skład drzewa firmy Mulgrew and Sons pn. 439-451 przy 8-ej ulicy tuż nad East River doszczętnie spalił się wczoraj ku uciesze licznych tłumów które miały nielada widowisko. Łunę pożaru widziano w Brooklynie.

SCENA W SĄDZIE

Policjant J. Rodapp aresztował M. Ganera na Beckman Av. za obicie J. Howana. Sędzia skazał Ganera na zapłacenie grzywny $5. Ganer tyle pieniędzy przy sobie nie miał i płacząc prosił sędziego o wypuszczenie go na wolność, gdyż ma udać się na pogrzeb swego siostrzeńca. Wzruszony do głębi policjant złożył za Ganera $5.

ZA KULISAMI MORALNOŚCI

Pani Weber która wniosła prośbę o rozwód zażądała aby jej oddano opiekę nad 3 letnim synem, który obecnie, aż do rozstrzygnięcia sprawy pozostaje przy ojcu. Pani Weber i służąca Cannon zeznały że pan Weber i jego przyjaciel — sędzia Marcus — urządzali prawdziwe orgje z chórzystkami, że przytem pito trunki wyskokowe do rana. Weber — ciekawym reporterom żadnych informacji nie udzielił.

350,000 osób brało udział w wczorajszym karnawale na Coney Island.

Dotychczas nie zidentyfikowano 15 letniego chłopca który zabity został na stacji kolejowej.

Charles Weisberg wniósł skargę o odszkodowanie w sumie 15,000 dol za śmierć córki która była jedną z 8 ofiar otrucia w restauracji Shelburne.

Do New Yorku przyjeżdża rosyjski śpiewak Szalapin, który otrzyma po 4000 dol. za jeden występ czyli 30 proc. więcej niż Enrico Caruso.

Kasjer firmy brokerów Jerome G. Danzig and Co. zbiegł po zdefraudowaniu 13,000 dol.

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA

Nauka w Polskiej Szkole Technicznej rozpoczyna się w poniedziałek 18go września, w lokalu Public School Nr. 19 przy 14 ul. pomiędzy 1 i 2 Ave. na trzeciem piętrze, pokój 310.

Lekcje odbywają się od 7:30 do 9:30. Przedmioty udzielane: Arytmetyka początkowa, Angielski, Rysunki, Matematyka, Polski itd.

HIPPODROME

Jakże pisać o wieczorze spędzonym w Hippodromie. — Słowa nie są w stanie opisać tej niezwykłej iście amerykańskiej techniki scenicznej. Niepodobna słowami opisać efektów dziwnych, nadzwyczajnych, tego rozmachu i szyku, dokładności, porządku i szybkości w wykonaniu programu.

Nie można opisać setek klownów w różnobarwnych kostjumach skaczących i tańczących po scenie i znikających nagle jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej by ustąpić miejsca setkom tancerek w cudnych kostjumach — znikających roztańczonym krokiem gdy tuż za nimi nowe szeregi tancerek w zgoła innych kostjumach występują.

Jak w baśni przesuwają się żywe dekoracje statystek z olbrzymiemi wachlarzami i pary solowych tancerzy i tancerek w tańcach narodowych. W mig scena staje się warsztatem piekielnym i kilkadziesiąt szkieletów i aniołków tańczy według fantazji Fausta.

Po tem konie — kruk — słonie.

Łowy na scenie. Zgraja psów, wyścigi konne — uczta myśliwska. Chińczycy w karkołomnych ćwiczeniach akrobatycznych, — i „Better Times".

Z wnętrza gramofonu wychodzą bohaterki i bohaterzy najpopularniejszych oper, w kostjumach — i śpiewają główne arje.

Po pauzie scena jest pod wodą. Na brzegu istne Coney Island w zmniejszeniu. Gondole fantastycznie oświetlone szybują po wodzie — i nimfy wodne z nieludzką zwinnością wskakują do wody — i znikają by znów wrócić.

Trzeba tam być i wszystko widzieć by zrozumieć, że słowa nie są w stanie tego opisać. Hippodrome jest wyrazem wielkości New Yorku.

SPORT

W życiu sportowem w Stanach Zjednoczonych wybitne miejsce zajmują polacy. Dość wspomnieć o braciach Kowalewskich w piłce, Stanley Ketchel, byłym szampionie bokserskim, i wielu innych. Najwięcej zaś po lacy wyróżniają się w zapaśnictwie. Niema osady polskiej, gdzie nie znalazłby się jakiś atleta w tej gałęzi. Prym ma się rozumieć trzymają bracia Zbyszko Cyganiewicz.

Ostatnio na front wysuwa się Stanisław Stasiak z Detroit. W sile wieku (liczy zaledwie 26 lat) 6 stóp 2 cali wysokości o wadze 238 funtów. Zwraca on na siebie ogólną uwagę swoją budową. Jakkolwiek rozpoczął on walczyć przed 4 latami, zwrócił on na siebie uwagę świata sportowego i upatrują w nim niebezpiecznego rywala o szampionat świata. Ostatnio zdobył on złoty pas zwyciężywszy Władka Cyganiewicza w Havanie. Obecnie znajduje się on w Nowym Yorku i trenuje się codziennie, aby godnie stanąć do walki ze Strangler Lewis'em.

„Aka".

MARKA POLSKA

w stosunku do przedwojennych walut w byłych trzech zaborach Polski

Kwestję tę omawia na podstawie obowiązujących ustaw w Polsce, naczelnik sądu w Wieliczce p. **Franciszek Sypowski** w obszernej broszurze p. t.:

„Pogrom dawnych rent i kapitałów"

wydanej w Krakowie, jako szkice pewnych dróg powrotu z wojennego bezprawia ku uzdrowieniu skarbu i gospodarstwa społecznego w Polsce. Kto chce się upewnić że przez zmianę waluty w Polsce nie może utracić nic ze swego kapitału, przed wojną ulokowanego na ziemiach i realnościach polskich i w dawnych papierach procentowych, niechaj przeczyta tę książeczkę i stanie w obronie swych pretensji i praw, przed spekulacją banków i niesumiennych dłużników.

W obronie tej napiętnowano nieuczciwe stosowanie ustaw przez pewne sfery a w który to sposób, banki i właściciele ziemi i realności pragnęliby się zbogacić.

Broszurę tę nabyć można u **W. Gondecki, 345 E. 41 St.** po cenie 50 centów wraz przesyłką.

S. M. P.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Krawiecki Stow. Mech. Zaprasza wszystkich członków na Walne zebranie, które odbędzie się w niedzielę 17 września o godzinie 10 rano, w sali Stow. Mech. Pol. 224 E. 57 ulica, New York; w celu: 1) Akceptowania kierownika i majstra do Polski; 2) Ważne uchwały Dyrekcji S. M. P.; 3) Drugie sprawozdanie plenipotentów z Polski i inne różne sprawy.

W. Rymaszewski, sekr.

Polonja Nowojorska

Z KLUBU OBYWATELSKIEGO

Na mocy uchwały członków Klubu Obywatelskiego, zatwierdzonej prawem konstytucji, postanowiono zorganizować oddział (Klub) kobiet przy istniejącym już Klubie męskim pod adresem 511 E. 6-ta ulica, N. Y.

Myśl ta uchwalona znalazła ogólne uznanie i drogą tą zwracamy się do pań polskich, którym cele Klubu, jak niemniej honor imienia polskiego leży na sercu poprzeć tą wzniosłą myśl Niechaj te polki które dały tak liczne dowody męstwa i miłości Ojczyzny w walce o wolność jej, — znajdą liczne zastępczynie w celach wzniosłych i w poparciu ideałów polskich tu na obczyźnie, licznie wstępując do Klubu Polek.

Nie mniej bardzo ważną kwestją, która tak żywo zajmuje Klub Obywatelski, jest dawno otworzona szkoła języka angielskiego pod protektoratem „Board of Education".

Szkoła ta ma na celu, nie tylko dania możności licznej polonji wyuczenia się języka tegoż kraju, lecz także zapoznania się z prawem konstytucji, wyborami i wszelkiemi ustawami Stanów Zjednoczonych.

Rodacy i Rodaczki! By szerzej wyjaśnić działania naszego Klubu zwołujemy **Wielkie Masowe Zebranie 18 września** t. j. w poniedziałek wieczór w Domu Narodowym Polskim przy 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku.

Znany powszechnie Komisarz Zdrowia Dr. R. Copeland który dopiero powrócił z Polski wygłosi mowę o obecnej sytuacji w Polsce, jak również wygłosi mowę p. Martin Mc Cue, kongresman Dawid H. Knott, Mrs. Mattiwes, stanowy senator I. Downing i wielu innych. Na zebraniu tem będą omawiane bardzo ważne sprawy.. Wstęp wolny. Korzystajcie ze sposobności.

P. Kawecki, kierownik,
Jan Pol, prezes,
F. Remez, sekretarz.

Z BROOKLYNA

KS. WYSIECKI ODPRAWIA POKUTĘ

Jak się dowiadujemy, ks. Leon Wysiecki, proboszcz parafji św. Stanisława Kostki, zawezwany został przez biskupa djecezji na przymusowe rekolekcje do Patchogue, L. I., w której to miejscowości przybywa już od tygodnia. Na rekolekcje te, czyli na pokutę, zwołani są rok rocznie niesforni księża djecezji, podczas których kaznodzieja biskupi prawi im morały na temat obżarstwa, pijaństwa, złego obchodzenia się z parafjanami, lekceważenie władzy biskupiej i tym podobnych grzechów, którymi odznaczają się nasi spaśli, dobrze odżywiani proboszczowie rzymscy. Pokuta podobna trwa tydzień cały, w międzyczasie zaś rada kanoniczna, złożona z biskupa, kanoników i prałatów, poddaje księdza pokutującego ścisłym przesłuchom, będących następstwem skarg na niego w ciągu roku napływających od parafjan. Przewiny te muszą być ciężkie, nim wreszcie konsylium biskupa zdecyduje się grzeszącego księdza przed trybunę swą powołać. Jak nas informują ludzie dobrze z prawem tym obznajomieni, ks. Leon Wysiecki, nie pierwszy już raz otrzymał powiadomienie biskupie, zgłoszenia się na te dumania, zawsze jednak wykręcić się potrafił, czy to nawałem pracy w parafji, czy też jakąś urojoną chorobą. W bieżącym roku jednak, kiedy protesty parafjan sypały się często, nie było dlań rady.— Ze swych sprawek spowiada się teraz i na wyrok czeka. Wątpliwem jest, czy otrzyma rozgrzeszenie. Gdy powróci z pokuty, zapewne spać nie będzie mógł, wisieć bowiem będzie ponad jego głową, jak miecz Damoklesa niepewność wyroku sądu biskupiego. Drży stary proboszcz, skóra na nim cierpnie — myśli przykre nie schodzą z pamięci.

Kielich goryczy dopełnia świadomość, iż adwokat najęty uchwałą parafjan, ma polecenie wszcząć przeciwko niemu skargę sądową o zwrot wpłaconego a roztrwonionego grosza; w myśli widzi, jak adwokat w aktach szpera — jak zbiera dowody.

Psiakrew — mówi — źle się dzieje, któżby się bowiem mógł spodziewać, aby parafjanie mogli tak nagle być owiani stanowczem postanowieniem pozbycia się mnie — mnie, który ćwierć stulecia przewodziłem, których długi spłacałem, drogę wskazywałem do nieba, misje zwoływałem częste, od których za chrzty i pogrzeby żebracze zbierałem daniny. Niemasz na świecie sprawiedliwości. Nic mi widocznie teraz na starość nie pozostaje do czynienia, jak tylko czynsz z moich domów kolektować, — domów zakupionych za ciężko zapracowany grosz — nic nie pozostaje do czynienia, jak pieniądze liczyć i obliczać procenty. Ciężko, oj, ciężko! A jednak tak się rzeczywiście cała ta sprawa przedstawia.

Dzisiaj o godzinie 2 po południu, odbędzie się wiec parafjan w sali Domu Narodowego, na którym komitet złoży sprawozdanie z działalności swej. Niektórzy ludzie głoszą — być może iż nie jest to prawdą, że w komitecie nastąpił rozłam, że pp. Hoffman, Bielawski i Dąbrowski sympatyzować z ks. Wysieckim poczynają; zdradzić chcą poczynania parafjan. Powtarzamy, że może to jest kłamstwo, dowiemy się jednak prawdy na dzisiejszym wiecu.

Parafjanin.

W So. Brooklynie, 143 — 17 ulica, została w tych dniach otwarta polsko - amerykańska szkoła detektywów pod nazwą: „First Polish - American Detective School". Szkoła ma na celu systematyczne udzielanie wiadomości, które przydają się w życiu codziennem każdemu człowiekowi, bez względu czy ma on zamiar i kwalifikacje zostania detektywem, czy nie. Szkoła w soboty i niedziele udziela bezpłatnie informacji, jak dochodzić prawnie odszkodowań w razie wypadków.

WIELKIE ZGROMADZENIE
odbędzie się
WE WTOREK, DNIA 19-go WRZEŚNIA
W DOMU NARODOWYM, 261 Driggs ave.
w celu zorganizowania parafji narodowej.
Przemawiać będą: ksiądz biskup **F. HODUR**, i ks. biskup-elekt **W. GAWRYCHOWSKI.**
Początek o godz. 7:30 wiecz.
Wszystkich sympatyków sprawy zaprasza
KOMITET.

Znana polska firma obuwia, Stephen Broters, mieszcząca się pn. 636 — 5 Ave. w So. Brooklynie, urządza w tygodniu bieżącym wysprzedaż obuwia. — Trzewiki sprzedawane są po bajecznie niskiej cenie, a to z tej przyczyny, iż gdy w sklepie sąsiednim wybuchł niedawno pożar, dym i woda częściowo uszkodziła towar polskiej firmy.

Baczność Radzice Dziatwy Polskiej w Greenpoint!

Zapisy dziatwy do polskiej wieczornej szkoły im. M. Konopnickiej odbędą się w sali Domu Narodowego 261-7 Driggs Ave. Brooklyn, N. Y., w poniedziałek dnia 17 września b. r. od godziny 7:30 do 9:30 wiecz., w sobotę 23 września od godziny 2:30 do 4:30 po południu.

Rodzice są proszeni o osobiste zapisywanie dziatwy.

Zarząd Szkoły im. M. Konopnickiej.

Dnia 23-go września, urządza Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza przedstawienie i bal w sali Sokoła, przy ulicy Grand. Odegraną zostanie sztuka pod tyt. „Aby handel szedł". Próby są w toku.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego w szkole św. Krzyża, 159 — 15-ta ulica w South Brooklynie, rozpocznie się we środę, dnia 20go września br. o godzinie 3:30 po południu. Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

W niedzielę, dnia 17 września w kościele św. Krzyża, 159 —15 ulica w South Brooklynie, zaraz po sumie wypowiem naukę na temat: „Dlaczego zostałem księdzem narodowym".

Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. Trzepierczyński.

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St,
Williamsburgh.

Tel. Prospect 8693.
DR. A. L. CRAMER
DENTYSTA
20 lat praktyki szpitalnej
Wyjmowanie zębów specjalnością.
50 Lafayette Ave.
1 blok od stacji Atlantic Av., Brooklyn.
Mówię po polsku.

Pisz lub przychodź do Polsko-Amerykańskiej Szkoły Detektywów!
Kolor biały i czarny wskazuje nasz dobytek w Ameryce.
Do którego Wy chcecie należeć?
1 Ci, którzy posiadają czyste i bardzo dobrze płatne zajęcie.
2 Praca cięższa, dochody dobre.
3 Praca cięższa, brudna, dochody — ledwo wystarczające.
PRACA BARDZO CIĘŻKA, BRUDNA, NIEZDROWA, dochody: NIE WYSTARCZAJĄCE NAWET NA ŻYCIE
Pamiętaj o tej linji a polepszysz swój byt
TYLKO Dla tych, których MOCNEM JEST postanowieniem być w 1. linji — mamy odpowiedź;
Pisz lub przychodź do:
First Polish American Detective School
143 — 17 Street
South Brooklyn
N. Y.
Powracającym do kraju Polakom kurs nasz da Podstawy do Egzaminów na tajnych Wywiadowców, (Detektywów) w Polsce.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęć:
1—2 i 6—8 po południu.
w niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ulicy, Brooklyn, N. Y
Ofisowe godziny:
Od 1 do 2 po południu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY:
8—9 rano,
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue, blisko 23-ciej ulicy, BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY: — Rano od 1-ej — od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:
1—2 po poł, i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę.
173 Metropolitan Avenue,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Ave. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 6—8 wieczór | 9—10 z rana 8—9 wieczór
Tel Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403

BANK Z DUSZĄ

Jeden Dolar
wystarczy na otwarcie
konta oszczędnościowego
w naszym specjalnym Departamencie procentowym

Od $5.00 i wyższych wkładek złożonych przed 3-im dniem miesiąca płacimy
4%
od pierwszego dnia miesiąca.

Zapraszamy Was do otwarcia konta dzisiaj i przekonamy Was naszym grzecznym obejściem i zainteresowaniem się, że interes Wasz jest nietylko pożądany lecz należycie oceniony.

Wysyłamy pieniądze do Polski i wszystkich części świata bezpiecznie, szybko i po najlepszym kursie.

Nasze biura mieszczą się w najdostępniejszych dla Was dzielnicach, jako to:
BROOKLYN
33 GRAND STREET
227 Havemeyer St.
710 Grand St.
84 Broadway
774 Broadway
QUEENS
1696 Myrtle Av., Ridgewood
MANHATTAN
481 Eighth Ave.
139 Broadway.

Manufacturers Trust Company
NATHAN S. JONAS
President

JESIEŃ
Jest porą roku, w której każdy zaopatruje się w wygodne, trwałe obuwie, mające przetrwać całą zimę.
POTRZEBY WASZE ZASPOKOI W ZUPEŁNOŚCI
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA OBUWIA „BIAŁEGO ORŁA"
977 MANHATTAN AVE., GREENPOINT

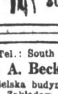

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galerja w okolicy. — Pierwszorzędna robota. Fotografje w kolorach, Ceny najprzystępniejsze. Wesela i grupy naszą specjalnością. — Zdjęcia za dnia i wieczorem.
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First St.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

Elektryczne wachlarze do nabycia po zniżonej cenie
A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Tow. Sokół Gn. 22
z Brooklyna
urządza

W SOBOTĘ, DNIA
7-go PAŹDZIERNIKA

MASKARADE I BAL

NA PROSPECT SALI
PROSPECT & 5th AVES,
BROOKLYN, N. Y.

MUZYKA STANISŁAWA
PIOTROWSKIEGO
Pocz. o godz. 7:30 wiecz.
Cena biletu 75 centów

P. YOLLES:

Doświadczenie

Doświadczeniem nazywamy z wypadków samodzielnie wysnutą, naukę lub przestrogę tworzącą w sumie część mądrości życiowej.

Sposób mądrzenia na podstawie doświadczeń jest naturalny i prymitywny, często bładzi, lecz jeszcze częściej daje skutki trwałe.

Rozmawianie z ludźmi, czytanie książek i t. d. jest wymianą myśli i doświadczeń życiowych. Słysząc o doświadczeniach drugich uczymy się jakbyśmy sami tego doświadczali.

Gdy dowiadujemy się, że 10 osób oślepło wskutek alkoholu drzewnego staramy się nie pić alkoholu, by uniknąć bolesnego doświadczenia.

Gdy czytamy o wypadkach samochodowych, na ulicach podwajamy ostrożność przekraczając ulicę.

Dziecko które raz dotknęło się ognia — stroni od pieca. Nawet zwierzęta stronią od przedmiotów i osób które im raz ból sprawiły.

Widziałem raz mapę Oceanu, na której kapitan kreśli drogę jaką przebywa okręt. Na tej mapie znajduje się czerwony znak w miejscu w którem utonął okręt „Titanic". Śmierć 1517 osób w r. 1912 przestrzega kapitanów. Każdy z nich spogląda w stronę mogiły 1517 osób, słyszy głos przestrogi w głębi morza, przypomina sobie, że jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i życie powierzonych mu osób i silniej w rękach trzyma ster okrętu. Groźne „memento" dochodzi z tego miejsca. Smutne doświadczenie uczy kapitanów, przestrzega ich, przemawia do nich donośnym głosem.

Na mapie Europy czarnych znaków jest niezliczona ilość. Z każdego zakątka wyziera znak powojenny — krzyż lub ruiny. Atoli ci którzy stery rządów w rękach dzierżą, znaków tych nie widzą, przestróg nie słyszą, z doświadczeń wojennych nie uczą się.

* * *

Nie zawsze atoli uczymy się z przykładów i doświadczeń. Mimo że tyle razy oszukani zostaliśmy przez agentów, dalej kupujemy akcje. Choć zawsze nieszczęśliwi byliśmy w miłości dalej szczęścia szukamy. Wiemy dobrze ze smutnego przekonania, że nam papierosy szkodzą a jednak palimy namiętnie. Wiemy, że nas alkohol zabija a mimoto pijemy.

Jesteśmy złymi uczniami. Nie uczymy się życia z własnych doświadczeń i z doświadczeń drugich. Popełniamy błąd za błędem i dopiero po wszystkiem żałujemy i — dalej tensam błąd popełniamy.

Trzeba dodać, że często nasze doświadczenia są fałszywe. Uczymy się tedy ze złych książek. Gdy nas raz łotr oszukał nie wierzymy nawet człowiekowi uczciwemu, mścimy się i krzywdzimy niewinnych za smutne doświadczenia drogo kupione od oszustów i łotrów.

Pierwszą więc zasadą jest kontrolować doświadczenie — jak książkę z której uczyć się mamy.

Nie nazywać doświadczeniem zwykłej pomyłki, nie wysnuwać zasad życiowych z błahych wypadków.

W świetle cyfr

1,489,203

egzemplarzy dziennie sprzedawały angielskie gazety poranne w r. 1921 w New Yorku.

1,620,879

egzemplarzy sprzedawały dziennie angielskie gazety wieczorne. (7).

272,092

osoby pracowały w r. 1914 w

33,471

drukarniach. Produkcja przedstawiała wartość

901,534,804

dolarów.

794

dzienniki,

1,786

gazet wieczornych, wydawano w r. 1914 w St. Zjedn.

Słowniczek

Opulencja — obfitość, pełnia siły, zbytek, bogactwo.
Korekta — poprawianie błędów.
Haraburda — hałas, wrzawa, zwada.
Harakiri — w Japonji samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha mieczem.
Irytacja—rozdrażnienie, gniew, pobudzenie do gniewu.
Duny — ławice piasku, wydmy piaszczyste.

Luźne kartki

ARKA NOEGO

E. Ray Lankaster, oblicza w swojem dziełku „Secrets of Earth and Sea" jak olbrzymią musiałaby być arka Noego, gdyby była mieściła po parze wszelkich żyjących stworzeń na świecie. Badacze przyrody dotąd jeszcze nie obliczyli dokładnie ile jest gatunków najrozmaitszych stworzeń na świecie. Według obliczeń dotychczasowych, ilość gatunków zwierząt ssących wynosi około 10,000 ptaków, płazów 7,000, ryb 15,000, owadów sześcionożnych 500,000, skorupiaków 14,000, robaków na lądzie i w wodzie 62,00,0 koralów i polypów 5,000 i wiele innych. W ogólności naliczono dotąd oko ło 800,000 gatunków żyjących stworzeń.

Odnośnie do roślin E. Ray twierdzi, że ilość gatunków tem mniej jest znaną. Biorąc pod uwagę tylko rośliny kwitnące, odnaleziono jedynie w Brytanji 1,860 gatunków, w Indjach brytyjskich 17,000, a w Brazylji 22,000, nie wspominając już wcale o Australji i Afryce.

Dzieje Ojczyste

ZYGMUNT AUGUST
(1548—1572)

Wojna z różnem szczęściem i przerwami ciągnęła się do r. 1571, czyli dziesięć lat. Ostatecznie Szwecja zajęła Estonję, Danja część Kurlandji, a Moskwa pomimo kilkakrotnych zwycięstw część Inflant i Połock. Po ukończeniu tej wojny, najważniejszego czynu dokonał Zygmunt przez unję z Litwą w Lublinie i zaprowadzenie jednakowych rządów wszędzie.

Na sejmie w Lublinie w 1569 r., posłowie ruscy oświadczyli się za należeniem do korony, czy li rdzennej Polski. Zawartą została i zaprzysiężoną w kościele Dominikańskim w Lublinie wieczysta unja, na mocy której, oba kraje mają mieć jednego kró la, jedną monetę, a oddzielny samorząd i wojsko. Wolno było szlachcie litewskiej kupować dobra i osiedlać się w Polsce, a polskiej na Litwie.

Za panowania Zygmunta Augusta, rozszerzyły się w Polsce nowe wyznania, jak kalwinizm, luteranizm i inne, do których tłumnie dążyła szlachta i panowie, lud jednak został wierny ko ściołowi katolickiemu, a chociaż sejm w 1550 roku, uchwalił prze ciw różnowiercom prawa, przecież nie stosowano ich, **gdyż różnowiercami była szlachta,** a ta strzegła pilnie swojej wolności, tem więcej, że następne sejmy zniosły sądownictwo kościelne, a w r. 155 formalnie wstrzymano pociąganie do odpowiedzialności w rzeczach wiary. Różne te sekty postanowiły połączyć się razem; w tym celu odbył się w Sandomierzu w 1570 r. zjazd przywódców sekt; zabiegi jednak spełzły na niczem.

RZECZY WESOŁE

NE POMOGŁO

Teściowa. Aj... tak wysoko!... na 3-ciem piętrze!... Nie mogliście, moje dzieci, niżej wynająć mieszkania?... A toż ja nie będę nawet mogła was odwiedzić.

Zięć. Kiedy nie mogliśmy znaleźć nic lepszego!...

Teściowa. Ha!... to trudno!... Będę musiała chyba zupełnie do was się sprowadzić.

MYŚL

Lepiej darować bliźniemu pieniądze niż pożyczyć, bo darowizna robi z ludzi tylko niewdzięczników, a pożyczka wprost nieprzyjaciół.

ZAWIADOMIENIA

Hartford, Conn.

Otwarta została szkoła wieczorna polska dla dzieci które chodzą do szkół publicznych, oraz dla starszych osób. Zapisy odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 4:30 do 8 wieczorem w sali Sokolni, 111 Charter Oak Ave.

W inne dnie można zapisywać się, 101 Sheldon St.

Adam Przybysz,
sekr. fin.

Tauton, Mass.

Niniejszem zawiadamiam szanownych członków filji 70 Stow. Mech. Pol. w Taunton, Mass, aby się wszyscy stawili na posiedzenie w niedzielę 17 września, o godzinie 3 po południu na polskiej sali, 316 Bay St.

Nadeszły bardzo interesujące wiadomości z Polski od plenipotentów Stow. Mech. Pol.

Obecność każdego członka wymagana.

And. Gorczyca, prezes.

NAUKA I KAZANIE
— na temat —
„Nasze Zawikłania w Życiu"
w niedzielę 17-go września, 1922
o godzinie 4:30 po południu.
Wstęp wolny.
Ks. A. Ziarko
Second Ave., przy 10 ulicy.
Czytaj Pismo święte!

MARSZRUTA

posła Andrzeja Moraczewskiego

W objeździe po polskich osadach, by przemawiać na przygotowanych wiecach — poseł Moraczewski zawita. w dniach oznaczonych do następujących miast:

17	września	Boston, Mass.
18	"	Lowell, Mass.
19	"	Lawrence, Mass.
21	"	New Bedford, Mass.
22	"	Central Falls, Mass.
23	"	Chicopee, Mass.
24	"	Hartford, Conn.
25	"	Easthampton, Mass.
26	"	Bridgeport, Conn.
28	"	Brooklyn.
29	"	Newark.
30	"	Jersey City.
1	paździer.	Passaic.

Buczernia Polska
Pierwszorzędny Skład wszelkiego rodzaju
MIĘSA, DROBIU I WĘDLIN
— Świeże ryby —
w każdy piątek po cenach umiarkowanych
Bolesław Jenchen
503 East 16 ulica
NEW YORK
Telefon: Stuyvesant 7074

Tel.: Orchard 1264
PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
SZYJĘ UBRANIA I PALTA
z najlepszych materjł po cenie stosownej dla każdej kieszeni.
ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.
A. MICKIEWICZ
125 E. 7 ULICA, NEW YORK
(poniżej kościoła).

Baczność Polacy!
KRYMINALNE BIURO DETEKTYWSKIE
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet

POTRZEBA DZIEWCZĄT do nalepiania, doświadczone i niedoświadczone mogą się zgłaszać. American Druggist Syndicate, Borden & Van Alst Aves., Long Island City. (21f)

PANNA Z RUTYNĄ BIUROWĄ WŁADAJĄCA JĘZYKAMI POLSKIM I ANGIELSKIM, PISZĄCA BIEGLE NA MASZYNIE, ZNAJDZIE STAŁĄ POSADĘ W ADMINISTRACJI NOWEGO SWIATA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej roboty domowej przy małej familji. Zgłosić się cały dzień w sobotę i w niedzielę. 1880 University Ave.; lub telefonicznie: Fordham 5872. (17f)

OPERATOREK przy "kimono" i negliżach; stała praca; dobra praca. ARIDA 118 WEST 22 STREET (18f)

DZIEWCZYN do obwijania i pakowania cukierków doświadczonych — Bedford Candy Co. 35 Hewes St. — Brooklyn. (19f)

DZIEWCZYN do lekkiej fabrycznej roboty, doświadczenie niekonieczne. $12 na początek American Ever Ready Works. Thomson Ave. & Orton St. Long Island City. (17f)

Praca dla Mężczyzn

POTRZEBA piekafzy, druga ręka i formana do Vienna bułek i chleba. 728 Third Ave. Brooklyn. N.Y. (18m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL potrzebuje agentów do sprzedawania koszul wszelkich gatunków wprost do nabywcy. Materjały najnowsze. Wielkie wartości. Wzory darmo.— MADISON MILLS; 508 Broadway; New York N. Y.

POTRZEBA apprejterów, krawców, mężczyzn do wykończania i robienia kieszeń. Zgłosić się do: American Co., 48 Sherif St. New York City; 4 piętro. (17m)

ROBOTNIKÓW stała praca; dobra płaca. E. C. SMITH CO. 420 Oakland St. Greenpoint Brooklyn (18m)

MĘŻCZYZN do ogólnej pracy fabrycznej, szybki awans; American Ever Ready Works Thomson Ave. & Orton St. Long Island City. (17m)

FABRYKA skór potrzebuje „japanners". Stała praca. Stengel & Rothschild, Magazine & Kossuth St. Newark, N. J. (17m)

POTRZEBA mężczyzn do roboty przy precianych meblach. United Basket & Nursey Co. 140 West 22nd St. (17m)

ROBOTNIKÓW DO PIECÓW 8 godzinna szychta; dobra płaca; stała praca. Mutual Chemical Co. West Side and Fulton Avenues Jersey City (t.f.n.m.)

MĘŻCZYZN 30, doświadczenie lub znajomość angielskiego niewymagana. $16 do $18 tygodniowo. Fur Dyeing Plant; 49—51 Dobbin St. Brooklyn. (19m)

ZMYWACZ statek. Zgłoszenia Hotel Gotham, 5th Ave. i 55 ulica. (19m)

ROBOTNIKÓW do ,construction' pracy w Peekskill. $4.40 za 9 godz.in. „Camp" przy robocie. Zgłoszenia 49 E. 19th St 18m)

ROBOTNIKÓW potrzeba do roboty na dzień i w nocy
STAŁA PRACA
Zgłosić się przed 7 rano i pomiędzy 5:30 i 6 po południu.
National Sugar Refining Co. Yonkers, N. Y.
Wziąć kolej do Van Courtlandt parku z tamtąd Yonkers tramwaj do Getty Square. (21m)

POTRZEBA mężczyzn do roboty na farmie, 30 c. na godzinę; 10 godzin dziennie. $45 miesięcznie i mieszkanie. Zgłosić się do: 571 Main Ave. lub 369 Piaget Ave. Clifton, N. J. (17m)

POTRZEBA ROBOTNIKÓW do roboty w ludwirarni; 40 c na godzinę, 10 godzin dziennie
Kings County Iron Foundry
Meselore St. & Gardner Ave. Brooklyn, N. Y. (16-m)

POTRZEBA robotników i pomocników; stała robota; dobra zapłata. Zgłosić się 56 Commercial St. Greenpoint Brooklyn. (17m)

POTRZEBA stolarzy do roboty w fabryce wyrabiania drzewa, union shop, zapłata 75c na godzinę, nie ma nieporozumienia pomiędzy robotnikami. Kolej z Nowego Yorku zapłacona dla odpowiednich ludzi. H. W. Palen's Sons, 519 Broadway, Kingston, N. Y. (19m)

Do Sprzedania

DO FARMERÓW
Farmy mogę kupić od właściciela od 5 do 100 akrów na stanowej drodze. Orzechowski, 195 Allen St., New York City. (22s)

FARMY do sprzedania małe i duże po rozmaitych cenach. 75 akrów, dom 10 pokoi; 5 innych budynków; sad! duży zasiew; 10 krów; 2 konie; 325 kur; 5 świń; farmerskie narzędzia; 1/3 mili do miasta. Cena $4200, gotówki $1800. Zgłosić się: Filanofsky, 103½ St. Marks Pl., New York City pomiędzy Ave. A i 1szą. (22s)

GROSERNIA, delikatesen, buczernia do sprzedania za przystępną cenę. Okolica ruska i polska. Zgłosić się: 87 Grand St. Flakowicz lub 111 Dupont St., Wolański, Brooklyn N. Y. (17s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania, rent $20 miesięcznie. 221 Franklin St., Brooklyn, N. Y. (17s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrym miejscu; interes dobrze wyrobiony. Bardzo tanio. Wiadomość: 238 Ferry St. Newark, N. J. (22s)

WARSZAWSKA harmonja sekondowa do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 154 Freeman St., Brooklyn,, S. Kuczyński. (22s)

WARSTAT szewski z maszynami do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 222 Franklin St., Brooklyn N. Y. (22s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami; w polskiej dzielnicy, blisko polskiego kościoła. 289 Sutphin Blvd., Jamaica, L. I. N. Y. (22s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; można zamieszkać: 49 Ave. B; 1 piętro; jardowy dom. (19s)

BUCZERNIA (skłod wędlin) do sprzedania "cash interes". Szewczuk; 140 First Ave. New York City. (18s)

FARMA 213 akrów; dom 13 pokoi; zabudowania; inwentarz żywy; blisko stanowej drogi. Ceena $4500; gotówki $1500.
Dom murowany 10 familji w New Yorku, wspaniała dzielnica; rent roczny $4800. Cena $29,000.
Dom murowany na 2 familje ze sklepem w Brooklynie. Cena $11.000; gotówki $2500.
Dwa domy, grosernia i buczernia blisko New Yorku. Cena $9,000. Okazja. Domy, farmy, interesy tanio do kupienia. Wiadomość Gawliński & Co. 426 East 16th St. New York City. (t.f.n.)

4-FAMILIJNY drewniany dom; 5 pokoi i wanna; czynsz $94 miesięcznie. Cena $8500; gotówki $2500. — Dom na 2 familje drewniany; 11 pokoi; lota 25x100 w dobrym stanie. Cena $4500 gotówki $1500.
4 familijny z 2 sklepami w dobrej dzielnicy; czynsz $158 miesięcznie. Cena $13.500, gotówki $5,000.
6-familijny drewniany blizko parku; po 5 pokoi i wanna w bardzo dobrym stanie; czynsz $130 miesięcznie. Cena $12,500; gotówką $4.000. Wszystkie blisko polskiego kościoła w Greenpoint. Zgłosić się Chas. Urban; 35 Diamond St., Brooklyn, N. Y. (17s)

BACZNOŚĆ RODACY! Do sprzedania w dobrej dzielnicy w Greenpoint, Brooklyn i okolicy, pomiędzy Polonją i bardzo tanio: Candy store, Buczernia, Grosernia i Delikatesen, Piekarnia, Sklep Krawiecki, zakład Szewski Dry goods store; Salon itd. jako też w dobrem położeniu Loty i Farmy.— Niepłaććie tak wysokich rentów bo ja sprzedaję domy, na 2;3;4;5;6;8 familji; na małe wpłaty i wygodne spłaty. W. Wolański. Real Estate, 111 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn N. Y.

2-FAMILIJNY "stucco" dom, w Garwood, N.J. lota 25x300. Dwa bloki od szkoły i 3 bloki od stacji Central Railroad. Cena $6000. Gotówki $2.000. I Schwartz 147 E. Front St., Plainfield N. J. Telefon Plainfield 2422. (22s)

GROSERNIA, delikatesen, candy ice cream; pokoje na lease. Czynsz $25. Dobra inwestycja; ładny dochód. — Amerykańsko polska okolica. Poświęcam za $525. Warto dubelt. 332 E. 24 St. (19s)

KTO CHCE najlepiej kupić KTO CHCE najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY

RODACY!— Sprzedam tanio swą 120 akrową farmę dobrego gruntu w Stanie New York. Zgłaszajcie się zaraz bo ja nie mogę pracować. Zgodzę się z wami łatwo; mogę wymienić na dom w mieście. Para koni, 17 krów; 4 jałówki; 2 stadniki; 2 świnie; 200 kur; cała farma obsiana; wszystkie maszynerje; zabudowania w dobrem stanie. Adres: Feliks Bylnowski, Newport, N. Y. (17s)

RESTAURACJA długo istniejąca, z 8 umeblowanemi pokojami; bardzo dobra miejscowość. Czynsz $70; lease. Cena $950. Zgłosić się: 135 Clinton Ave. West Hoboken. (17s)

ORGAN samogrający (player) 35 rolek, melodyjny głos; siedem miesięcy używany; gwarantowany na 25 lat; z powodu wyjazdu do kraju sprze dam za $200; nowy kosztował $450. Zgłosić się wieczorami od 6 do 10. J. Wyszyński; 77 First Ave. New York City; 1 piętro. (18s)

Z POWODU słabego zdrowia spólnika piekarnia na sprzedaż; obrót dziennie $40. Wszystko gotówką. — Box 361, Hinsdale N. H. Pan A. Lukier. (17s)

CANDY STORE na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju z mieszkaniem. Rent tani $15. 97 North 7th St. Brooklyn, N. Y. (17s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu wyjazdu, z pokojami; lease na 2 lata. 620 Sixth Ave. S. Brooklyn, N. Y. (17s)

BUCZERNIA do sprzedania z powodu innego interesu za przystępną cenę z wszystkiemi przyrządami w dobrym miejscu; polska dzielnica; 117 Bridge St. Brooklyn, N. Y. (17s)

RESTAURACJA do sprzedania w najlepszej dzielnicy. 522 First Ave. pomiędzy 30 i 31 ulicą; New York City. (23s)

MEBLE do sprzedania z dwuch pokoi bardzo tanio; można zamieszkać. 530 E. 12 St., jardowy dom; pokój No. 6; New York City. (17s)

GROSERNIA i buczernia; dobrze wyrobiony interes pomiędzy polonją zaraz do sprzedania z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Zgłoszenia 33 Bradley Ae., Blissville . I. N. Y. (17s)

DO SPRZEDANIA trzy piętrowy dom na trzy familje z basementem, — Hardwood; podłogi; najnowsze urządzenia. Teraźniejszy dochód $1764. Warunki dla odpowiedzialnej osoby. Cena $14,500. F. Schoch, 166 Eckford St. Brooklyn N. Y. (17s)

MEBLE z 4 pokoi do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. 143 N. 8th St. Brooklyn, N.Y., 4te piętro. (17s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, w dobrym miejscu; polska dzielnica; z powodu innego interesu. 89 West St. Newark, N.J. (17s)

FARMA 92 akrów; dom 9 pokoi inne zabudowania; sad 400 owocowych drzew; rzeka; budowniczy las; 11 krów; 2 jałówki; 2 konie; 200 kur; 3 świnie; dużo siana, owsa; kukurydzy, 2 akry kapusty; 2 mile do miasta.— Cena za wszystko $4500; gotówki $1500. Pisarko & Pokutny; 429 East 5th St. New York City. (20s)

DO SPRZEDANIA grosernia delikatesen, candy, ice cream, cygara i tabaka; dwa pokoje; rent tani; interes dobry. Zgłoszenia: 67 Huran St. Greenpoint, Brooklyn. (20s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania; można zamieszkać. Zgłoszenia od 6 do 9 wieczorem. 405 E. 16th St. New York City; 2 piętro; front. (17s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania za przystępną cenę. Zgłosić się Corner Pacific St. & Norris Ave, Jamaica, .I.N.Y. (21s)

WE FLUSHING na sprzedaż dom na dwie familje, 4 i 5 pokoje; wszystkie ulepszenia; elektryka nie dawno odnowiony; czynsz $70 miesięcznie. Cena $5500. Warunki podług ugody. Emery, 64 Main St. Flushing L:I.N.Y. (17s)

DELIKATESEN i grosernia do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Interes wyrobiony; blisko fabryk;— również meble z 4 pokoi. 161 Morgan St. Jersey City, N. J. (21s)

DOBRA sposobność. W dobrej dzielnicy dom murowany na dwie familje i delikatesen sklep zawierający umeblowanie. Cena $9500. Zgłosić się 577 A Fourth Ave. Brooklyn lub telefonicznie: South 10112. (17s)

29 AKRÓW farma; 6 pokojowy dom; duże zabudowania; drób i zasiew. Cena za wszystko $3200; pół gotówką. 8 akrów; 6 pokojowy dom, wszystkie zabudowania w dobrym stanie z drobiem tylko $2800; $1,200 gotówką. 84 akrów; 12 pokojowy dom; duże zabudowania; 2 konie; 2 krowy; 450 kur; 150 kaczek; 65 gęsi; maszynerja i zasiew. Cena $6,200 pół gotówką. Farmy w różnych rozmiarach i po różnych cenach. Przyjedź do Flemington blizko Central of New Jersey R.R. stacji, jest moje biuro. I. Kerstner; „The Farm Ma"; 158 Main St. Flemington, N. J. (21s)

GROSERNIA i lunch rcom do sprzedania z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Dobry interes naprzeciw fabryki w której pracuje do 3000 ludzi. Zgłosić się pod numer 76 North 6th St. Brooklyn N. Y. — J. Hylla. (18s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu innego interesu, w ruskiej i polskiej dzielnicy. Zgłosić się: 107 E. 4t hSt., New York City. (17s)

PO ŚMIERCI męża sprzedaję farmę 100 akrów; duży sad; rzeka; las; do 11 pokoi; 6 innych zabudowań; 8 krów, 2 konie; 6 świń; 200 kaczek; wszystka maszynerja; mila do miasta. Cena $3500; gotówki $1300. — Farma 35 akrów, sad, dom 7 pokoi i inne zabudowania, 3 krowy, koń, 100 kur wszystka maszynerja. Cena $2200; gotówki 1000. Philip Lobor, 274 East 4th St. New York City. (18s)

FARMA do wydzierżawienia: 180 akrów; zabudowania; za $120 rocznie; lease; 2 krowy; 2 konie; 300 kur; 6 gęsi; 20 ton siana; owies; zasiana. Cena $2500; jedna mila od Perth Amboy;
W ELIZABETH, dom na dwie familje, sklep; grosernia i urządzenie; bli sko fabryk; jeden block od New Jeersey Central R. R. Cena $4500. Dom 6 pokoi na jedną familję; 1 block od kościoła, z powodu wyjazdu. Cena $3200.
W LINDEN— Nowy dom na dwie familje; 5—6 pokoi, 4 loty; 3 bloki od stacji. Cena $7000. Piotr Shelton, 1135 East Jersey St., Elizabeth, N. J. (18s)

FARMA 97 akrowa przy dużym mieście w stanie New Jersey w polskiej kolonji; 6 akrów sadu; 81 akrów tegorocznego zbioru; żyto; pszenica; kukurydza; kartofle; owies; gryka; tymotka; 7 krów; 4 konie; wszelka pierwszorzędna maszynerja; 7 budynków prawie nowe; do miasta; szkoły; fabryk; High School, katolickiego kościoła 10 minut chodu. Cena $7500; gotówką $4000; reszta na lekkie spłaty.
FARMA 105 akrowa w stanie New Jersey; polska kolonja, z czego do 70 akrów ziemi ornej; reszta las i pastwisko; piękny sad; wszystek zbiór z pola; 15 sztuk bydła; świnie; kury; wszelka potrzebna maszynerja, 8 budynków, wszystkie dobre, do miasta, kolejl; High School 3½ mili. Cena $7300; gotówką $2500. V. Mazurkiweicz, 386—8th St., Brooklyn; N. Y. (między 6 i 7 Ave.). (17s)

FARMY GOTOWE
W WISCONSINIE
Kilkadziesiąt farm 40 i 80 akr.
40-tki po $2,200 — $200 wpłaty;
80-stki po $3,200 — $300 wpłaty;
Wszystkie z budynkami, drobnemi narzędziami i inwentarzem. Blisko miast, szkół, kolei. Ziemia gliniasta. Polscy sąsiedzi. Piękna okolica. Dług na 5 do 30 lat spłaty.
Grunta dzikie od $20 do $40 za akier. Tylko $50 wpłaty od 40-stki.
Dopożyczamy do wys. $500 włożonej wpłaty po oczyszczeniu 5 akrów własnego gruntu.
Kupującym zwracamy za bilet kolejowy.
Roboty w pobliżu.
Pisać po polsku po blizsze informacje wprost do właściciela:
Wisconsin Colonization Co,
SALES DEPT.
EAU CLAIRE, WISCONSIN

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania, można zamieszkać. Zgłoszenia: 623 E. 11th St. New York City. Apt. 15. (17s)

PIERWSZORZĘDNA dobrze prowadzona piekarnia w Camden, N. J., z zabudowaniami lub bez do sprzedania tanio z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod A. Słomnicki; 1526 Mt. Ephraim Ave., Camden N. J. (18s)

Poszukiwania

DWIE dziewczyny albo kobiety poszukuję na mieszkanie; wielki pokój; wdowa polka, 2gie piętro. No. 9, 415 E. 14th St., New York City. (17l)

PORZĄDNY mężczyzna poszukuje mieszkania przy polskiej rodzinie, w New Yorku lub Brooklynie, blisko subwaju. W. K. c-o Nowy Swiat. (17l)

KAWALER lat 28 poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia listownie do S. Wiśniewski; 300 E. 43 St. New York City. (17l)

WDOWIEC z dwojga dziećmi, rzemieślnik poszukuje towarzyszki życia od lat 30 do 38. Listy i fotografje proszę nadsyłać do: Jan wajda, 1148 Atlantic Ave. Camden, N.J. (17l)

KAWALER lat 35 poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy do lat 38, może być z jednym dzieckiem. — Proszę pisać: Jan Nowak; 311 E. 14 St. New York City. (18l)

ARTYSTA, nauczyciel skrzypiec. — "banjo" i mandoliny. Dla początkujących lekcja po dolarze. Alexander. 119 E. 101 St. (18l)

MŁODY mężczyzna poszukuje pomieszkania przy polskiej lub ruskiej familji w Bronx. Jan Rudawski. 1687 Washington Ave. Bronx. (17l)

Do Wynajęcia

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, wszystkie ulepszenia . osobne wejście; przy polskiej familji. 903 Prospect Ave., Bronx, Evans, 2 piętro. (17r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa lub dwuch mężczyzn; wanna; gorąca woda; centralne ogrzewanie. 196 Third Ave. N. Y. C. (17r)

DUŻY pokój dla dwuch panów z wiktem. 315 . 23 St. Ochocka. (18r)

SENSACYJNA HISTORJA MIŁOŚCI AKROBATKI BUDD RUTH I KNORMANA

Ruth Budd zaręczona była z Karyl Normanem i ku wielkiemu zdziwieniu Brodway'u wniosła skargę o $50.000 odszkodowania za złamanie obietnicy małżeńskiej

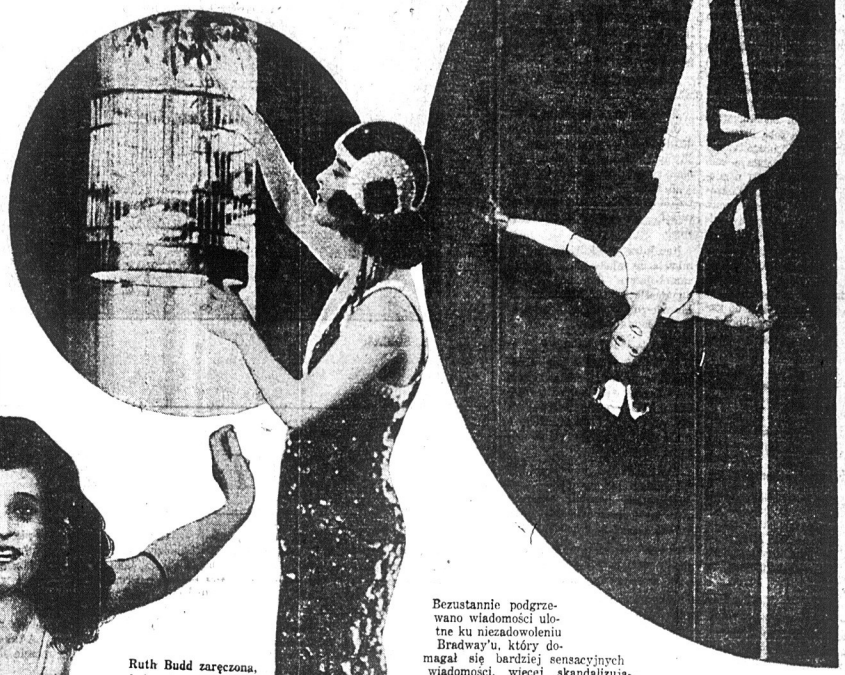

Karyl Norman na scenie występuje jako kobieta i posiada postać jakoteż szyk i ruchy kobiece.

Ruth Budd zaręczona, była z Karyl Norman ku wielkiemu zdziwieniu Broadway'u. Wniosła ona skargę o 50000 dolarów za złamanie obietnicy małżeńskiej.

DRAZNIENIE NERWOW.

W cyrku lub w wodewilach widzimy często akrobatów wykonywających karkołomne sztuki. Często zamiast zachwytu, żal się budzi i sami siebie pytamy: Czy narażanie życia jest czemś co nas cieszyć i bawić może. Pytamy się, czy jest jakaś przyjemność w oglądaniu ludzi chodzących po linach, skaczących z reków i t. p. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż ludzie ci w pogoni za chlebem, nie mając innego zajęcia, w ten sposób na życie zarabiają.

W starożytności motłoch oklaskiwał straszne sceny cyrkowe, gdy rozjuszone lwy i tygrysy w obliczu dziesiątek tysięcy widzów rozszarpywały bezbronnych niewolników. Cyrk rzymski był sceną najdzikszych zabaw. A i dzisiaj świat cywilizowany przypatruje się z rozkoszą walce byków, kogutów i ludzkich szampionów.

Jakże „rozkosznym" jest widok gdy rozjuszony byk na arenie rogami przebija starą biedną szkapę.— Czy nie jest widokiem wspaniałym walka kogutów, które sobie wzajemnie dziobami i pazurami zadają rany głębokie?

Czy nie jest to najwyższym szczytem „przyjemności", gdy jeden pięściarz drugiego tak potężnie kułakiem w brzuch uderzy iż nieszampion w bolu po podłodze się tarza. Publiczność nie zna granic zachwytu i rozkoszy. — Klaskaniem, gwizdaniem i okrzykami wyraża swoje zadowolenie.

Ale...

Rozpruwanie koni przez byki, walka kogutów i pięściarzy odbywa się rzadko. wstrząśnienia są silne. Ale potrzeba wstrząśnień lżejszych i częstszych. Na to właśnie są wodewile, gdzie akrobaci takie karkołomne sztuki pokazują. iż każdemu na chwilę serce bić przestaje, dech w piersiach zamiera, i „ciarki po ciele chodzą". Muzyka przestaje grać i wśród groźnej ciszy wykonywują swój program, poczem publiczność zadowolona, że nerwy zostały odpowiednio podrażnione, głośno w dłonie klaska.

Biedny, marny żywot i marniejsza owacja publiczności.

RUTH BUDD.

Taką akrobatką o djabelskiej zwinności i niezwykle zimnem i zdrowem sercu jest Ruth Budd, która po licznych karkołomnych ćwiczeniach na linie w ostatnim akcie zawieszona jedną nogą na linie z błyskawiczną szybkością spuszcza się po linie ku podłodze. Jedna sekunda — najlżejsze uchybienie równowagi, spowodowałoby niechybną śmierć. To też Ruth Budd za to narażenie się na niechybną śmierć, wsławia się ogromnie, nazywają ją „djabłem" i płacą hojnie za jej występy.

KARYL NORMAN

W Chicago żył delikatnie zbudowany Karyl Norman. Miał głosik kobiecy i kobiece ruchy; był zwinny jak kot i bardzo miłego wyglądu. Został więc akrobatą. A że jego głos i ciało były kobiece, radzono mu , aby występował w przebraniu kobiecem. Karyl tak też zrobił i z bardzo dobrym rezultatem. Był drugą gwiazdą na firmamencie wodewilowym.

MIŁOŚĆ.

Na wspólnem niebie lśniąc Ruth Budd i Karyl Norman, pokochali się wzajemnie, nie zdając sobie sprawy z tego, że artyści tej samej klasy, a płci różnej nigdy w zgodzie kochać się nie mogą. Nie zważając na to, zaręczyli się, co wywołało prawdziwą różową sensację w świecie artystów wodewilowych. Atoli po krótkim czasie, równie szybko rozeszła się wieść, że szczęśliwa para akrobatów zerwała stosunki. Broadway zdumiony szperał długo, weszył skandalik zakulisowy, niecierpliwie nadsłuchiwał, co dalej będzie.

I jakby na życzenie plotkarzy i plotkarek wszechwiedzących reporter doniósł swoim czytelnikom, że akrobatka Ruth Budd wniosła do sądu skargę o odszkodowanie w sumie 50,000 dolarów przeciw Karylowi Normanowi za niedotrzymanie obietnicy małżeńskiej.

Sprytniejszy jeszcze reporter, doniósł drogą telefonu iskrowego, że Ruth Normana nienawidzi..

Inni donieśli, że Norman cieszy się, iż się pozbył panny Ruth.

Bezustannie podgrzewano wiadomości ulotne ku niezadowoleniu Bradway'u, który domagał się bardziej sensacyjnych wiadomości, więcej skandalizujących szczegółów o zaręczeniu i zerwaniu tegoż.

TEŚCIOWE

Fachowi plotkarze zajęli się tą sprawą i przynieśli ostateczne dość mdłe i niedramatyczne rozwiązanie. Początkiem i końcem tragedji akrobatycznej(była mała scena w wodewilu w Baltimore, Norman krytykował swoją narzeczoną. Panna Ruth mająca za sobą doświadczenie długoletnie skarciła młodego akrobatę zbyt szorstko. Norman natychmiast opuścił teatr i z najbliższej apteki telefonował do narzeczonej, iż jest wolna. Ta eksplozja uczuć przygotowana była bardzo ostrożnie przez dwie — teściowe.

Ruth Budd ma matkę, która z nią podróżuje i jej pomaga i Karyl Norman ma matkę, która go traktuje jak dziewczynkę. Oczywiście matkom dobrze było.. Nie chciały tracić wpływów, dochodów i pieszczot, więc obie samodzielnie pracowały tak długo, aż doszło do zerwania.

Ruth Budd wniosła skargę o odszkodowanie za niedotrzymanie obietnicy małżeńskiej. — Żąda tylko 50,000 dolarów.

Życie zakulisowe ten tylko znać może, kto miał sposobność oglądania rzeczywistego świata — za kulisami ludzącemi.

Piękne aktorki — młode jak wiosny w pokoiku, za kulisami wyglądają często jak wiedźmy stare. Wielcy artyści grający role królów, bohaterów, wypowiadający mądre zdania za kulisami są zwykłymi śmiertelnikami o mniej niż przeciętnem wykształceniu, zupełnie nie wrażliwi i strasznie prozaiczni.

Karyl Norman w przebraniu kobiecem w pięknej pozie buduarowej z ręcznem lustrem w ręku.

Z Baltimore donoszą, iż podczas przedstwienia Karyl Norman zwrócił uwagę Ruth Budd na jej akt sceniczny co spowodowało zerwanie stosunków.

Całujący się na scenie pary—jak rozkoszne gołębie, za kulisami obrzucając się stekiem najobrzydliwszych przekleństw i obraz.

Świat zazdrości, brudu i nieszczerości.

Protekcja, umizganie się do manażerów, lekkomyślny tryb życia, cechują te wędrujące bezdomne ptaki. Mały światek skandalików i zawikłań trójkątnych. Atmosfera pełna sensacji i zdenerwowania.

Rzeczywistość przeraźliwa, przedzierająca się przez warstwę szminki i pudru, przez tanie kostjumy teatralne.

Od czasu do czasu na jaw wychodzą skandaliki zakulisowe.

Od czasu do czasu donoszą o morderstwie tajemniczem, o orgjach itd. Ale to wszystko mija szybko, przepada gdzieś i znika.

Publiczność zapomina o tem, nie chce o tem pomiętać. — Widzi bohaterów — bohaterki i gwiazdy.

Najlepiej atmosferę zakulisową określił krytyk francuski Emil Gounarot: „Teatr — to teatr mój panie" powiedział. A gdy ktoś wspomniał, że za kulisami proza życia z każdego zakątka wyziera, dodał: „c'est un autre theatre" — to jest inny teatr, — z tą różnicą, że rzeczywistość sztukę pisze — że życie jest suflerem, że arcy-ludzkie przymioty ducha i serca są aktorską sztuką, a naga, brzydka prawda reżyserką.